

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

14 bm. na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ omówiono wyniki Narodowego Planu Gospodarczego w pierwszym półroczu i na tym tle dokonano oceny realizacji programu socjalnego, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR.

Biuro Polityczne wystąpiło z informacją członka Biura Politycznego, prezesa Rady Ministrów **P. Jaroszewicza** o wynikach XXVI sesji RWPG i zaaprobowało działalność polskiej delegacji w obradach tej sesji.

Rozpatrzone również i zaakceptowano program pracy Biura Politycznego i Sekretariatu KC oraz rządu na II półrocze br. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął ambasadora USA

14 bm. prezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz** przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Polsce **Waltera J. Stoessela, jr.**

Dodatkowa rekrutacja do szkół wyższych

W szkołach wyższych zakończyły się egzaminy wstępne. Komisje ustalają listy przyjętych na studia. Nie wszędzie jednak wykorzystane zostaną całkowicie tzw. limity przyjęć. W niektórych bowiem uczelniach na takich kierunkach, jak fizyka, matematyka, chemia, filologia klasyczna — kandydatów było mniej niż wolnych miejsc.

Na wniosek rektorów tych uczelni może być we wrześniu przeprowadzona dodatkowa rekrutacja. Szczegółowy termin przeprowadzenia dodatkowych egzaminów ustalą rektorzy.

O przyjęcie we wrześniu mogą się ubiegać wszyscy ci, którzy teraz nie dostaną się na studia. Kandydaci, którzy nie zostaną przyjęci na studia z powodu braku miejsc, mogą się starać o przyjęcie na ten sam lub inny kierunek studiów w uczelni dysponującej jeszcze wolnymi miejscami. Ci natomiast kandydaci, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, mają prawo ubiegać się o przyjęcie tylko na inny niż pierwotnie obrany kierunek studiów.

Kandydatów, którzy nie dostaną się na studia z powodu braku miejsc, i którzy we wrześniowym terminie będą stali się o przyjęcie na ten sam kierunek w innej uczelni lub na pokrewny — nie obowiązują ponowne składanie egzaminu. Chyba, że będą sami chcieli po raz drugi zdawać egzamin, żeby mieć większe szanse na przyjęcie. Wszyscy pozostali będą musieli zdawać po raz wtóry egzamin wstępny.

Co roku po ogłoszeniu list przyjętych na studia napływają do uczelni i resortu odwołania tych kandydatów, którzy nie dostali się do szkoły. Odwołania, nie zawsze są właściwie adresowane i często nieuwzględnione. Dlatego warto przypomnieć podstawowe przepisy w tej sprawie.

Odwołania kandydatów, którzy złożyli egzamin z wynikiem niedostatecznym nie będą rozpatrywane. Kandydaci, którzy pozytywnie zdali egzamin, mogą być przyjęci na studia z powodu braku miejsc, mogą się starać o przyjęcie na ten sam lub inny kierunek studiów w uczelni dysponującej jeszcze wolnymi miejscami. Ci natomiast kandydaci, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, mają prawo ubiegać się o przyjęcie tylko na inny niż pierwotnie obrany kierunek studiów.

Spasski wygrał walkowerem

Wyznaczona na czwartek druga partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między obrońcą tytułu **Borysem Spasskim** (ZSRR) a **Robertem Fischerem** (USA) nie odbyła się. Prowadzący „wojne nerwy” kapryśny arcymistrz amerykański wysunął nowe zadania pod adresem organizatorów. Po przegraniu w śróde pierwszej partii, Fischer zażądał, by z sali w której odbywa się mecz usunęły zostały kamery telewizyjne i by zabroniono filmowania meczu. Oświadczając, że kamery telewizyjne nie pozwalają mu skoncentrować się na meczu. Organizatorzy meczu nie byli w stanie spełnić żądań Fischera. Prawo transmisji telewizyjnej oraz filmowania meczu zostało sprzedane amerykańskiej firmie **Chester Fox** na podstawie umowy w Amsterdamie, która podpisała

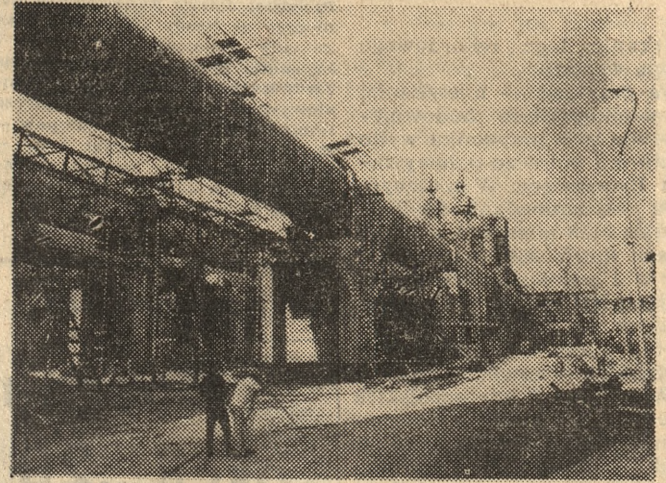
Dokończenie na str. 2

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
15
LIPCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 167 (8829)
Cena 50 gr

„Chełm 2” wykonał zobowiązania



Cementownia „Chełm 2” tworząca z „Chełmem 1” jednolity kombinat była oddana do eksploatacji przed półtora rokiem. Zainstalowano tutaj nowoczesne, trzykrotnie wydajniejsze urządzenie od dotychczas stosowanych. Od momentu rozruchu pracują tu trzy piece obrotowe, a obecnie trwa montaż czwartej „nitki” produkcyjnej. „Chełm 2” daje krajowi co miesiąc 100 tys. ton poszukiwanego na rynku budowlanym cementu. Załoga systematycznie przekracza plany, a zadeklarowane w ramach akcji „20 miliardów” dodatkowe 15 tys. ton cementu zostało już wyprodukowane.

Na zdjęciu: prace przy budowie czwartego pieca.
CAF — Jaśkiewicz

Rekordowe przeładunki gdynskich dokerów

Ofiarnie pracują portowcy gdyńscy. Np. w miniony czwartek w porcie gdyńskim przeładowano ponad 52 tys. ton towarów, tj. o 6 tys. ton więcej, niż wynosił dotychczasowy najlepszy wynik tego portu. Nie jest to bynajmniej rezultat osobno, będący skutkiem jeźdźców mobilizacji. 3 tygodnie temu padł tu rekord przeładunków węgla, a przed kilku dniami — zboża.

Stale wysokie tempo pracy jest tym bardziej godne uwagi, że nie notuje się obecnie tzw. szczytu przeładunkowego, czyli wyjątkowego spiętrzenia twardości i statków. Wspomniane efekty, do których dąca leży przyspieszenie obsługi statków i wagonów, przynosi dobra organizacja pracy, zaangażowanie załogi oraz coraz lepsza koordynacja działań portu i jego partnerów — kolei, spedytora i floty. (PAP)

Rozmowy radziecko-egipskie

Sekretarz generalny KC KPZR **Leonid Breżniew**, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Aleksiej Kossygin** i premier Egiptu **Aziz Sidiqi**, który przybył do Związku Radzieckiego z przyjacielską wizytą, dokonali w piątek wymiany poglądów na szeroki krąg spraw dotyczących stosunków dwustronnych, jak również aktualnych problemów międzynarodowych.

Konferencja w Panmundzonie

W Panmundzonie odbyła się w piątek 22 runda wstępnych rozmów między przedstawicielami Czerwonego Krzyża KRL-D i Południowej Korei.

Delegacja Socjalistycznej Partii Japonii udała się w piątek do KRL-D. Podczas tygodniowej wizyty przeprowadzi ona wymianę poglądów ze stroną koreańską na temat zjednoczenia Korei oraz stosunków między Japonią i KRL-D.

Oświadczenie McGoverna

W ostatnim dniu konwencji demokratycznej w Miami Beach kan-

Wojsko uczestniczy w akcji żniwnej

Żołnierska pomoc dla rolników

List Biura Politycznego KC PZPR w sprawie sprawnego i szybkiego przeprowadzenia tegorocznej kampanii żniwnej spotkał się również z żywym oddźwiękiem w siłach zbrojnych. Pierwsi — hasło niesienia pomocy rolnikom, zwłaszcza kombatantom, rodzinom żołnierzy i osadnikom wojskowym przy sprzącie zbóż — rzucili aktywiści Kół Młodzieży Wojskowej z jednostki zmechanizowanej Pomorskiego Okręgu Wojskowego.

Aby ten spontaniczny, żołnierski zapał i ofiarność wykorzystać jak najefektywniej, specjalnym zarządzeniem zobowiązano wojewódzkie i powiatowe sztaby wojskowe do

Do tego nietypowego dla nas zadania — powiedział gen. H. Rapacewicz — przygotowaliśmy się niezwykle starannie, zdajemy sobie bowiem sprawę z faktu, że remonty i naprawy to niewrażliwy punkt całej operacji „Żniwa 72”. Wydzieliliśmy na czas trwania żniw ponad 1000 pojazdów mechanicznych — w większości uniwersalnych, ruchomych warsztatów naprawczych — mogących dokonać najtrudniejszego nawet remontu w polu, z doświadczeniem poszczególnych części włącznie. Z uwagi na odmienną od czołgu budowę kombajnu musieliśmy nie tylko dostarczyć do nowego profilu pracy nasz sprzęt, ale również skorzystać z fachowej pomocy mechaników-rolników.

Ważnym zagadnieniem sprawnego sprzętu zbóż jest też zapewnienie stałych dostaw — wprost na pole — paliwa dla maszyn, toteż z przygotowanego przez nas do po-

Dokończenie na str. 2

S. Olszowski w Bułgarii

Drugi dzień wizyty przyjacieli

14 bm. w drugim dniu oficjalnej wizyty przyjacieli w Bułgarii, minister spraw zagranicznych PRL **Stefan Olszowski** kontynuował rozmowy z ministrem **Petyrem Mladenowem**.

Następnie członek Biura Politycznego KC PZPR, minister **Stefan Olszowski**, złożył wizytę zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarzowi KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej **Iwanowi Abadżijewowi**.

W godzinach popołudniowych **S. Olszowski** wydał obiad na cześć ministra spraw zagranicznych Bułgarii **P. Mladenowa**. W czasie obiadu obaj ministrowie wygłosili przemówienia, w których wyrazili m. in. zadowolenie z przebiegu rozmów, będących jeszcze jednym istotnym potwierdzeniem umacniania wszechstronnej współpracy i zacieśniania przyjaźni polsko-bułgarskiej. (PAP)

Defilada z okazji Święta Narodowego Francji

Prezydent Republiki Francuskiej **Georges Pompidou** w otoczeniu członków nowego rządu premiera **Pierre Messmera** przyjmował w piątek rano tradycyjną defiladę wojskową z okazji Święta Narodowego Francji — 14 lipca. Defiladę obserwowało tysiące mieszkańców Paryża i turystów. (PAP)

Wydat demokracji **George McGovern** wygłosił przemówienie na temat swej polityki wewnętrznej i zagranicznej w wypadku gdyby brany został prezydentem USA. Obiecał on, że jeśli w listopadzie br. odniesie zwycięstwo to w dniu, w którym zasiadzie w Białym Domu wstrzyma bombardowania

Sukces budowniczych FSM

Przedterminowa realizacja pierwszego etapu inwestycji

Budowniczowie Bielskiej Fabryki Samochodów Małolitrażowych, realizując obiekty niezbędne do seryjnej produkcji przenoszonej z Żerania „Syreny” — odnieśli poważny sukces. W ciągu 12 miesięcy, tj. w czasie o połowę krótszym, niż zakładano, powstały m. in. spawalnia, montownia, malarnia i mieszalnia farb z odpowiednim zapleczem.

Wartość pierwszego etapu tej inwestycji sięga pół miliarda złotych.

W czasie spotkania, które odbyło się 14 bm. w KW PZPR w Katowicach przedstawiciele załóg budowlanych złożyli meldunek o wykonaniu zadania. Ten doskonały rezultat uzyskano dzięki ofiarności załóg, usprawnieniu procesu inwestycyjnego, bezpośrednim kontaktom wykonawców z warszawskim „Miastoprojektem”, zastępowaniu wielu nowych rozwiązań organizacyjnych i technicznych. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady Bielskie go Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, zabrzańskiego „Mostostalu” oraz katowickich przedsiębiorstw: Instal i Elektromontaż nr 3.

W imieniu Egzekutywy KW serdeczne podziękowanie złożył budowniczym FSM zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — **Zdzisław Grudzień**. W spotkaniu uczestniczył minister przemysłu maszynowego **Tadeusz Wrzaszczyk**.

Należy podkreślić, że tempo budowy obiektów śląskiego ośrodka motoryzacyjnego jest od początku bardzo wysokie. Został tu wypracowany wzór nowoczesnej organizacji budowlanych z uruchomieniem seryjnej produkcji „Syreny” pozwala oczekiwać, że równie sprawnie będzie realizacja następnego wielkiego zadania — budowa hal i urządzeń dla małolitrażowego „Polskiego Fiata 126”. (PAP)

Plenum KW PZPR w Łodzi

Porządkowanie gospodarki materiałowej w zakładach przemysłowych było tematem wczorajszego Plenum KW PZPR w Łodzi. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW — **Jerzy Muszyński**, uczestniczył przewodniczący Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej — **Eugeniusz Szyr**. (PAP)

Nowa fala terroru

Według relacji napływających z Irlandii Północnej, nie ustają tam krwawe wydarzenia po spokojnym na ogół przebiegu tradycyjnych marszów protestanckich z okazji 282 rocznicy zwycięstwa wojsk protestanckich nad katolikami. Ostatniej doby zginęło 13 ludzi. W piątek w południe ogólna liczba ofiar wojny domowej w Irlandii Północnej od jej początku obliczana na 436 osób.

Za wspólnym rynkiem

Akt prawny proklamujący przystąpienie Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku został zaaprobowany przez brytyjską Izbę Gmin większością 17 głosów. Dokument musi uzyskać jeszcze aprobatę Izby Lordów, zanim stanie się prawym.

37 nalotów w ciągu doby

37 nalotów dokonały w Wietnamie amerykańskie bombowce B-52 w czwartek po południu i w piątek rano. Jak zakomunikowało dowództwo wojskowe USA w Saigona

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko w części południowej i wschodniej okresami duże. Miejscami niewielkie opady oraz skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 17 st. na południu do 22 st. w centrum i 24 st. na północy. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie i wschodnie.

Polskie maszyny papiernicze w krajach RWPG

Jedną z polskich specjalności w ramach RWPG jest budowa maszyn papierniczych. Przemysł budowy tych wielkich i skomplikowanych urządzeń utrzymał mimo zmieniających się koniunktur światowych wysoki przyrost produkcji wynoszący ok. 20 proc. rocznie. Należy on przy tym do branż, w których postęp w technice i technologii wytwarzania jest w ostatnich latach szczególnie widoczny.

Przyczyniło się do tego w dużym stopniu nawiązanie współpracy z angielsko-amerykańską firmą Walmsleys-Beloit i zakupienie licencji na produkcję całych linii technologicznych do wytwarzania papieru (maszyny główne, przygotowawcze i wykańczające). Umożliwiło to naszemu przemysłowi przejście na pro-

dukcję potężnych, nowoczesnych maszyn o szerokości taśmy papieru ponad 6 m i szybkościach roboczych do 1000 m na minutę. Uruchomiono licencyjną produkcję młynów tarczowych, rozwiłkniaczy, szybkościowych kraja- rek i innych urządzeń.

Szybkie unowocześnienie produkcji sprawiło, iż dziś Polska jest jednym z poważniejszych dostawców maszyn i urządzeń papierniczych dla krajów RWPG. W ostatnich latach dostarczyliśmy m. in. do Związku Radzieckiego 6 potężnych maszyn do produkcji tektury dachowej o wydajności 180—200 ton na dobę, a dla węgierskiej fabryki „Buda-fok” — kartoniarke do produkcji szlachetnych kartonów wielowarstwowych. Podpisano też dalsze kontrakty na dostawę następnych czterech maszyn papierniczych, w tym dwóch dla fabryki papieru „Petresti” w Rumunii i po jednej dla Czechosłowacji i Węgier.

Posiadany już portfel zamówień krajowych i eksportowych pokrywa w pełni zdolności produkcyjne przemysłu budowy maszyn papierniczych na najbliższe 18 miesięcy. Tak więc przemysł ten będzie mógł utrzymać również i w następnych latach dotychczasowe, wysokie tempo wzrostu produkcji. Przewiduje się, że w 1975 r. połowę jej odbierać będzie krajowy przemysł papierniczy, a pozostałą część przeznaczy się na eksport. Zakładem wiodącym w tej branży jest Fabryka Maszyn Papierniczych w Cieplicach, która prowadzi też studia nad nowymi technologiami i opracowuje nowe rozwiązania konstrukcyjne maszyn, produkuje najważniejsze urządzenia, a także pełni funkcje generalnego dostawcy kompletnych obiektów dla przemysłu papierniczego. (PAP)

Młodzież z 14 krajów na obozie w Chorzowie

14 bm. w ośrodku harcerskim chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku nastąpiło uroczyste otwarcie centralnego międzynarodowego obozu ZHP. Biorą w nim udział delegacje pionierskie i dziecięce z 14 krajów, m. in. z Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Kuby, NRD, Węgier, Demokratycznej Republiki Wietnamu, NRF, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego.

Program obozu realizowany pod hasłem: „Polska Ludowa — ojczyzna naszych przyjaciół” — jest bardzo bogaty. Za granicznymi gośćmi będą uczestnicy wycieczek do najpiękniejszych zakątków woj. katowickiego. W Beskidach i Jurze Krakowsko-Częstochowskiej spotkają się z naszymi harcerzami przebywającymi na obozach letnich. Zwiedzą huty i kopalnie, a także wezmą udział w atrakcyjnych zawodach sportowych.

Każdy dzień pobytu na obozie międzynarodowym w Chorzowie wypełniony jest zajęciami. Z okazji 500-rocznicy urodzin M. Kopernika młodzież zwiedzi wystawę o życiu i działalności naszego astronoma, znajdującą się w Planetarium Śląskim; pozna działalność tej placówki i uczestniczyć będzie w konkursie rysunkowym pod nazwą „Od Kopernika do Sputnika”.

Chorzowski obóz potrwa do 3 sierpnia br. (PAP)

Żołnierska pomoc dla rolników

Dokończenie ze str. 1

mocy rolnikom w żniwach sprzętu — 35 proc. to cyster- ny. Oddajemy do pomocy rolnictwa ponad tysiąc pojazdów, z których po ok. 100 sztuk przeznaczyliśmy dla województw: koszalińskiego, poznańskiego i wrocławskiego, a następnie szczecińskiego, olsztyńskiego, bydgoskiego, gdańskiego i warszawskiego. Należy zaznaczyć, iż realizując czyn na rzecz rolników, nie obniżamy gotowości bojowej naszych wojsk, wykonując wszystkie postawione przed nami bieżące zadania.

Pomoc rolnikom zadeklarowało również główne kwaterymistrzostwo WP — udostępniając niektóre magazyny i inne budynki nadające się do magazynowania ziarna — a także żołnierze wojsk inżynieryjnych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— No, a w czwartek wieczorem gdzie byłeś?

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

15 VII 1972 Nr 167 (8829) 2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB

- Lepsza organizacja — wyższa wydajność
- Krótsze terminy robót — więcej mieszkań

Rekordowe półroczne wielkopolskiego budownictwa

Już pierwsze informacje o wykonaniu zadań I półrocza przez załogi poszczególnych budów i przedsiębiorstw wskazywały na to, że w wielkopolskim budownictwie dzieją się rzeczy ciekawe i doniosłe. I rzeczywiście, ze zbiorczych danych statystycznych wynika, że produkcyjne rezultaty uzyskane przez naszych budowlanych w I półroczu, w wielu dziedzinach są rekordowe.

Zacznijmy od dynamiki wzrostu rozmiarów robót budowlanych. W I półroczu były one aż o 17,7 procent większe, niż w analogicznym okresie ubr., przekraczając o 5,4 procenta założenia planu. Oczywiście, istotną rolę odegrały sprzyjające warunki atmosferyczne w miesiącach zimowych. Ale chyba także lepsza organizacja i wyższa wydajność pracy, pełniejsze wykorzystanie sprzętu technicznego i lepsze zaopatrzenie w materiały, spowodowały

uzyskanie tego rekordowego tempa wzrostu.

Na przykład — mieszkania. W wielkopolskim budownictwie nie było przypadku wykonania w I półroczu połowy zadań 12 miesięcy. W bieżącym roku nasi budowlani oddali do użytku 5198 mieszkań o 16 100 izbach (czyli 2697 izb więcej niż w I półroczu ubr.), wykonując plan roczny w 51,5 procentach. Na Ratajach wykonano 55,3 planu rocznego. Na Wł. nogradach — nawet 58 procent.

W czerwcu w wielkopolskich przedsiębiorstwach budowlano-montażowych pracowało 66 400 osób. W stosunku do I półrocza ub. r. poziom zatrudnienia zwiększył się o 4,6 procenta. Planu jednak nie przekroczone. Były trudności z naborem, szczególnie cieśli, zbrojarzy i murarzy.

Tym bardziej zadowalać musi wysoka wydajność pracy osiągnięta w I półroczu: o 20,1 procent wyższa, niż w analogicznym okresie ub. r. Jest to wzrost rekordowy, świadczący o zachodzących zmianach nie tylko w organizacji, pracy lecz także w stosunkach między-ludzkich i motywach działania pracowników.

Spór o prawie stu różnych przedsiębiorstw (1 spółdzielni) bu-

Uproszczenie formalności przy przyjmowaniu do pracy

Minister pracy, płac i spraw socjalnych, w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej, wystosował 7 bm. do zakładów pracy zarządzenie, które powinno radykalnie uprościć i skrócić procedurę przyjmowania do pracy nowych pracowników.

Dotychczasowy system przyjęć wywoływał wiele uzasadnionej krytyki: jak wykazały badania, przeprowadzone przez oddziały inspekcji zatrudnienia, na załatwienie formalności związanych z przyjęciem do pracy traciło się średnio 6 dni, a w niektórych zakładach przyjmowanie pracowników przeciągało się aż do 21 dni. Powodowało to oczywiście straty, tak dla zakładu jak i samego pracownika, który obciążony był zbieraniem często zupełnie niepotrzebnych podpisów na tzw. obiegówce, zmuszony do załatwiania wymyślnych formalności.

Na przewlekły tryb przyjmowania pracowników duży wpływ miała również niewłaściwa organizacja badań lekarskich i przeciągający się okres wycekiwania na wyniki badań laboratoryjnych.

Nowe zarządzenie określa, że pracownik powinien być przyjęty przez lekarza w dniu skierowania i w tym samym dniu powinien otrzymać wyniki badań. Równocześnie zwalnia się z badań profilaktycznych osoby, u których zmiana zakładu pracy nie powoduje zmiany jej warunków i charakteru. Pozwoli to na znaczną oszczędność czasu i zmniejszenie kolejek w przychodniach.

Formalności powinien pracownik załatwiać w zasadzie tylko w dziale osobowym, komórze BHP i w tym wydziale, w którym będzie bezpośrednio zatrudniony. Wszystkie czynności administracyjne mają zostać uproszczone do niezbędnego minimum. Cała procedura przyjmowania do pracy nie powinna trwać dłużej niż dwa dni.

Wydziały zatrudnienia zostały zobowiązane do poinformowania wszystkich kandydatów do pracy o nowym trybie załatwiania przyjęć. (AR)

Wykolejenie pociągu

14 bm. we wczesnych godzinach rannych na stacji Deby Wielkie uległo wykolejeniu kilka wagonów w podług poprzeczny relacji Kunowice — Terespol. Kilka osób rannych przewieziono do szpitala.

Wypadek ten spowodował przerwę w ruchu pociągów. Powstały trudności w dowożeniu ludzi do pracy w Warszawie, które rozwiązano przez wprowadzenie zastępczo komunikacji autobusowej i skierowania pociągów dalekobieżnych drogą okrężną. (PAP)

Przed jubileuszem 50-lecia ZSRR

W związku z nadchodzącą 50 rocznicą utworzenia Związku Radzieckiego, na terenie Wschodniowojewódzkiej Wystawy Osiągnięć Gospodarki Narodowej ZSRR trwają intensywne przygotowania do tego jubileuszu. Zorganizuje się w sumie 170 ekspozycji ogólnych i specjalistycznych, obrazujących dorobek gospodarzy i kulturalny 15 republik związkowych.

Niektóre wystawy można oglądać już teraz. Np. w pawilonie „Centralnym” dużym zainteresowaniem cieszy się ekspozycja zatytułowana „Nieznany sojusz wolnych republik”. Główne miejsce zajmuje tu wielka mapa światła, przedstawiająca potencjał gospodarzy różnych rejonów kraju.

Specjalna ekspozycja poświęcona jest Taszkientowi, znanemu miastem przyjaźni na rodów ZSRR, bowiem w jego odbudowie po trzęsieniu ziemi brały udział wszystkie republiki radzieckie. (PAP)

Gdzie są jeszcze miejsca noclegowe?

Polska wczasowa — Wybrzeże i góry

Sezon urlopowy w rełni. Wielkie „kombinaty” wczasowo-wypoczynkowe — Sopot, Międzyzdroje, Zakopane — stają się codziennie widowiskiem batalii o nocleg, miejsca w restauracji, skrawek plaży. Jak wygląda w chwili obecnej sytuacja nad morzem i w górach? Oto wyniki błyskawicznego rekonesansu korespondentów PAP.

Szczecińskie hotele wypełnio ne do ostatniego miejsca. Rezerwacje przyjmuje się dopiero na koniec lipca i pierwszy tydzień sierpnia. Istnieje jedynie możliwość uzyskania niewielkiej liczby miejsc noclegowych w campingu PTTK.

O zupełnym braku miejsc do noszą ze Świnoujścia. Niewielką liczbą prywatnych kwater dysponuje kąpielisko morskie w Międzyzdrojach. Ok. 100 wolnych miejsc pozostało jeszcze w Trzebieży.

Zwiększony ruch turystyczny notuje się w woj. koszalińskim. Niewielkie rezerwy bazy noclegowej zachowały się jedynie w Kołobrzegu, Mielnie oraz Słupsku i okolicy.

W 100 procentach zajęta jest baza noclegowa woj. gdańskiego.

Nieco lepiej sytuacja przedstawia się w Polsce południowej.

5 bm. otwarto we Wrocławiu międzynarodowy hotel studencki „Almatur” na 600 miejsc noclegowych. Biuro Obsługi Turystycznej „Śnieżnik” w Kłodzku przyjmuje rezerwację mniejszą od 15 bm. Na terenie woj. katowickiego wolnymi miejscami w kwaterach prywatnych dysponują pięknie położone wsie letniskowe: Ustroń — 40 miejsc, Wisła — 10, Brenna — 50, Istebna — 200, Koniaków — 100, Jaworzynka — 70.

W Krakowie są jeszcze wol-

Morze Białe — cieplejsze od Morza Czarnego

Od kilku tygodni w centralnych i północnych rejonach europejskiej części Związku Radzieckiego występują niezwykle upały. Np. w Rostowie nad Donem tegoroczny czerwiec był najgorętszy od czasu rozpoczęcia obserwacji meteorologicznych. W Stanicy Wieszenskaja temperatura osiągnęła 40 stopni, bijąc o 2 stopnie absolutny rekord dla tych okolic.

Rekordowe temperatury zanotowano również w lipcu. Najwyższa temperatura w rejonie Murmańska przekroczyła absolutną temperaturę maksymalną, aż o 4 stopnie, osiągając 37 stopni. W Leningradzie i Archangielsku zanotowano również absolutną maksymalną temperaturę — 34 stopnie. Temperatura wody Morza Białego osiągnęła 25 stopni, przewyższając temperaturę wody w Morzu Czarnym. PAP

30 rocznica powstania sił zbrojnych CSRS

Dziś przypada 30-rocznica powstania Ludowych Sił Zbrojnych Czechosłowacji. 15 lipca 1942 na terytorium ZSRR utworzone zostały oddziały, które stały się po wojnie załogiem czechosłowackiej Armii Ludowej. W związku z tą rocznicą minister obrony narodowej Czechosłowacji gen. Martin Džur wydał okolicznościowy rozkaz. (PAP)

Protest Sudanu

Sudan skierował do sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima notę, w której żąda wydania przez ONZ specjalnego zarządzenia w sprawie ochrony dyplomatycznych misji w Nowym Jorku przed napadami bojówek syjonistycznych. (PAP)

W Poznaniu

Dobra realizacja akcji „20 miliardów”

Wielkopolska daje 7,3 procent w przemysłowej produkcji kraju. Wypadałoby więc, by w podobnym procencie partycypowała w tworzeniu dodatkowej produkcji w ramach „20 miliardów”. Czy tak jest?

Z ostatnich obliczeń poznańskiego Urzędu Statystycznego wynika, że łączna wartość zobowiązań podjętych w wielkopolskim przemyśle na rzecz „20 miliardów” przekroczyła już 2,3 miliarda złotych. Nasz udział w owych „20 miliardach” będzie więc wynosił nie 7,3 — lecz 11,5 procenta. Chyba dzięki temu mówi się już o możliwości znacznego przekroczenia zadań w tej dziedzinie w skali całego kraju.

Jeśli chodzi o realizację zobowiązań, to przebiega ona różnie. Jedne załogi zdołały w I półroczu zrealizować swe zobowiązania w 100 procentach i podjąć dodatkowe. Inne rozłożyły ich realizację równomiernie na cały rok. Jeszcze inne — jak np. załoga Fabryki Mebli w Swarzędzu — napotykały na pewne obiektywne trudności w realizacji swych zobowiązań i zamierzają je pokonać w II półroczu.

Jednak w sumie sytuacja jest niezła. W I półroczu załogi wielkopolskiego przemysłu wykonały już 68,3 procent wszystkich zobowiązań a nie należy zapominać, że zobowiązania te podejmowano jeszcze w lutym i marcu.

Niemniej jednak zauważa się pewne dysproporcje w realizacji, zależne od terenu i branży. Np. w przemyśle kłusowym, realizacja zobowiązań przebiega sprawniej w fabrykach Poznania, niż województwa. W przemyśle nadzorowanym przez rady narodowe — przeciwnie: załogi zakładów położonych na terenie województwa wykonały już swe zobowiązania niemal w całości, a w Poznaniu dopiero w połowie. Wiadomo też, że korzystniejsza sytuacja jest np. w produkcji

używek niż w materiałach budowlanych. Jednak pewne symptomy wydają się wskazywać, że po żniwach front się wyrówna, a tempo realizacji zobowiązań ulegnie przyspieszeniu. (pch)

Spotkanie w Pałacu Kultury

Junacy OHP dla gospodarki narodowej

W Sali Tradycji Ruchu Młodzieżowego poznańskiego Pałacu Kultury odbyło się wczoraj spotkanie junaków ochotniczych hufców pracy w Wielkopolsce, którzy szczególnie zażyli się w realizacji zobowiązań i czynów społecznych pod hasłem „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”, podjętych dla realizacji Uchwały VI Zjazdu PZPR. Podczas spotkania z junakami rozmawiali: Marcelli Tritt z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, odznaczony Orderem Ewangelicznego PRL i „syn pulku” Zdzisław Gola z Poznania.

Junacy składali też meldunki o wykonaniu w I półroczu 1972 roku podjętych zadań. Meldunki przyjęli: wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu Bolesław Stachowiak i przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu Józef Scibisz. W całej Wielkopolsce działało 1.036 hufców, skupiających 22.715 osób, zatrudnionych w rolnictwie, budownictwie, leśnictwie, gospodarce komunalnej, komunikacji i przemyśle.

Junacy zasłużyli się, likwidując skutki pożaru w „Stomilu”, gdzie przepracowali 1.388 roboczogodzin, oczyszczając stawy infiltracyjne na ujściu wody dla Poznania, budując i naprawiając 38,4 km dróg lokalnych i gromadzkich, biorąc udział w pracach budowlanych i melioracyjnych na wsiach, sadząc drzewka i krzewy w lasach (125.770 sztuk) itp.

Ponadto w ramach tegorocznej akcji letniej „OHP-72” dziewczęta i chłopcy ze szkół licealnych i zawodowych Wielkopolski i przeprowadzili 404.871 roboczogodzin w rolnictwie, przemyśle spożywczym, transporcie, leśnictwie, budownictwie. (mb)

Sztaby wojskowe także po południu

Wojewódzki Sztab Wojskowy w Poznaniu komunikuje, że wszystkie terenowe sztaby wojskowe województwa i miasta Poznania przyjmują w sprawach związanych z powszechnym obowiązkiem obrony w każdy poniedziałek w godzinach od 15 do 18.

Jeśli poniedziałek jest dniem ustawowo wolnym od pracy, przyjęci odbywają się w dniu następnym. (na)

Komunikat MO

Komenda Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Lesznie, woj. poznańskie poszukuje Antoniego Janca s. Franciszka i Antoniny, urodzonego 3 czerwca 1953 roku w Pleszewie, ostatnio zamieszkałego w Lesznie przy ul. Lipowej nr 26.

Rysopis poszukiwanego: wzrost ok. 180 cm, silnie budowy ciała, włosy ciemno blond, gęste, falowane, długie, twarz owalna, czoło niskie, oczy niebieskie, brwi łukowate, ciemne, nos średni, prosty, szeroki, usta średnie, grube, broda okrągła, wystająca, może mieć mały wąsik.

Wymieniony podejrzany jest o dokonanie zabójstwa. Prokurator powiatowy w Lesznie poszukuje go listem gończym.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego lub mogą udzielić jakiegokolwiek informacji o nim, proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Powiatowej MO w Lesznie osobiście lub telefonicznie na numery telefonów: 308, 330 i 07 lub o powiadomienie najbliższej jednostki Milicji Obywatelskiej.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie lub udzielanie pomocy poszukiwanemu grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.



Na Złoty Młodych Przewodników Pracy i Nauki w Łodzi pojedzie także grupa najlepszych poznanych studentów — reprezentantów niewielkiego, lecz jakże skądinąd istotnego środowiska młodzieży. To przede wszystkim w niedalekiej przyszłości stanowiąc będzie inteligencją naukowo-techniczną i humanistyczną. Z niego właśnie wyłonili się ludzie, którzy zajmą odpowiedzialne stanowiska w gospodarce i którzy reprezentować będą przodującą myśl społeczną. Przyszłość kraju: etap rewolucji naukowo-technicznej, w dużej mierze zależy od przygotowania tej grupy młodych ludzi.

Z okazji Złotu Młodych chcemy im poświęcić kilka refleksji. Swymi uwagami dzieli się przewodniczący Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu — Jerzy Stefański.

— Uchwała VI Zjazdu ZPPR — zwracamy się do rozmówcy — wniosła pewne nowe kategorie do naszego sposobu myślenia o młodym pokoleniu. Sprzecywała obowiązki i zadania dla młodych i ich organizacji. Co Pan uważa za najważniejsze w odniesieniu do środowiska studenckiego?

— Zaczęło się od przekor-nego i, zdawałoby się, oczywistego zastrzeżenia. Młodzi muszą być przede wszystkim skromni. Muszą sobie uświada-miać, że obowiązują ich te same elementarne powinności, co wszystkich ludzi: uczciwość, rzetelność, zdyscyplinowanie, pracowitość, zasady moralne. Dotyczy to także studentów, a zwłaszcza członków naszej organizacji.

Co uważam za najważniejsze dla środowiska studenckiego, ZSP, a także uczelni, w reali-

Absolwent fachowcem i obywatelem

Wywiad z przewodniczącym RO ZSP w Poznaniu — Jerzym Stefańskim

zowaniu aktualnej linii działania partii? Przygotowanie absolwenta do życia. Chodzi tu zarówno o przygotowanie zawodowe — poprzez dobrą naukę, jak i obywatelskie. W praktyce zwraca się uwagę raczej na to pierwsze: na przekazanie studentowi określonej wiedzy fachowej. Sprawę przygotowania do życia obywatelskiego niekiedy nawet zaniedbywano. A chodziłoby tu o wyrobienie poczucia odpowiedzialności, o umiejętność kierowania się w myśleniu i działaniu kategorią dobra społecznego jako najwyższą wartość. Przecież od tego zależy, co zrobi student — przyszły samodzielny obywatel, ze swoją wie-



dzą. Absolutnie nie można oddzielić spraw wychowania od dydaktyki.

— Czy ZSP ma jakiś określony program oddziaływania na młodzież studencką w tym właśnie kierunku?

— Program ten nazywa się „Kadry dla przyszłości”. Ma on każdemu studentowi z osobna wytyczyć osobisty cel jego pobytu i nauki w szkole wyższej. Ma stworzyć określoną wizję, dać odpowiedź na pytanie: jaki powinienem być po studiach? Jak postępować, aby osiągnąć wartościowy społecznie wzorzec osobowy? Jego ważne elementy to krytycyzm i samodzielność myślenia, nawyk samokształcenia i doskonalenia wiedzy zarówno ogólnej, jak i fachowej, umiejętność praktycznego wykorzystania tej wiedzy.

— „Kadry dla przyszłości” są programem adresowanym, jak sądzę, nie tylko do środowiska studenckiego. Za przygotowanie absolwentów odpowiedzialne są przede wszystkim uczelnie.

— Dlatego nasz program trzeba rozumieć również jako zbiór postulatów dla szkół wyższych. Ich wielkie osiągnięcia w ciągu ostatniego ćwierćwiecza są bezsporne. Niemniej jednak nie ze wszystkim można się w nich zgodzić. Trzeba zdecydowanie unowocześnić metody nauczania i wychowania. Bez współpracy ze strony uczelni nasze wymagania w ramach „Kadry dla przyszłości” wobec studentów mijają się z celem. Nie należy do rzadkości przekazywanie im wiedzy przestarzałej, nieciekawej — metodami o wątpliwej skuteczności i bez troski o praktyczne wykorzystanie tej wiedzy. Uczelnia nie zawsze żąda od studenta wykazania się samodzielnością myślenia, inteligencją, umiejętnością rozwiązywania niestereotypowych zadań — czyli tego wszystkiego, co w życiu dorosłym, zwłaszcza na odpowiedzialnym stanowisku, bywa najpotrzebniejsze. Obecny system ocen nie stanowi należytego obrazu wartości studenta. Przekonałbym się o tym, doko-nując choćby w ramach „Kadry dla przyszłości” przeglądu wyników nauczania reprezentatywnej grupy studentów. Podczas indywidualnych rozmów powtarzało się np. stwierdzenie, że „nie warto sił się na dobre oceny”. Co goździł moim zdaniem, raczej w system ocen, niż świadcząc o braku ambicji u studentów.

Zależy nam głównie na wychowaniu ludzi z charakterem, którzy bez względu na wszystko realizują swoje wartościowe społeczne cele. Tacy powinni być przede wszystkim działacze ZSP. Tym kryterium kierowaliśmy się, wybierając naj-lenszych na Złot Przewodników.

Rozmawiał: **MARCIN BAJEROWICZ**

Żywności będzie przybywać

186 zakładów różnych branż bierze udział w tegorocznej edycji naszego konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. Celem tego konkursu — którego organizatorem jest redakcja „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” przy współudziale Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu, WKZZ i NOT — jest zmobilizowanie załóg zakładów pracy do obniżenia kosztów wytwarzania, zwiększania produkcji artykułów rynkowych, poprawy gospodarki materiałowej itp. Oceniana jest również działalność stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT oraz rad zakładowych.

Wśród około 200 zakładów różnych branż, które w tym roku zgłosiły swoją chęć udziału w naszym konkursie „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”, sporą grupę stanowią przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego. To zrozumiałe, bo właśnie w naszym regionie przemysł ten jest silnie rozwinięty. Nie znaczy to jednak, że zapewniamy nam wszechstronne zaopatrzenie rynku.

Wiele jest jeszcze do zrobienia. Część tych spraw zamierzają niektóre załogi rozwiązać m. in. przez realizację zadań podjętych w ramach naszego konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. Oto jak przedstawiają się atuty konkursowe trzech wielkich poznańskich producentów żywności: Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej, Woje-wódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego i Wielkopolskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych. A więc mleko, mięso i piwo.

Brak rąk do pracy

Nowa poznańska mleczarnia umiejscowiona na Dębie, pracuje na „wysokich obrotach”. Osiągana tu jest wysoka wydajność technologiczna, znacznie wyższa od tej, którą określa się zwykle jako moc projektową. Dla przykładu projektanci przewidzieli maksymalną możliwość butelkowania dziennie 80 tys. litrów mleka i 10 tys. litrów śmietany, a na Dębie rekordy rozlewu tych dwóch płynów wynoszą odpowiednio: 143 tys. i 29 tys. litrów. A robi to bardzo uszczuplona załoga. Codziennie brakuje kilkanaście par rąk do pracy.

— Mimo ciągłych kłopotów kadrowych — mówi dyrektor Wiktor Górny — nie tylko wykonujemy plany, ale jeszcze systematycznie zwiększamy

WIELKOPOLSKA GOSPODARNA

produkcję. Utrzymanie tego tempa jest głównym zadaniem jakie sobie stawiamy w ramach konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. W ciągu pięciu pierwszych miesięcy wyprodukowaliśmy więcej niż w ubiegłym roku: twarogów homogenizowanych o 34,5 procent, lodów ze znakiem jakości (waniliowe, truskawkowe, kakao-we, kawowe) o 2,4 procent i napojów mlecznych (kefir, jogurt, maślanka, polkrem) o 5,9 procent. Ten ostatni napój to nasza nowość. Przygotowujemy go z mleka lub maślanki. Jest to napój podobny do kefiru lecz mający mniejszą „skręć” i krócej dojrzewający, co znacznie skraca czas jego produkcji. W tym roku chcemy wyprodukować 50 tys. litrów polkremu i 52,5 tony lodów karmelowych, które są drugą naszą nowością.

W ramach akcji „20 miliardów” załoga mleczarni wyprodukuje dodatkowo 100 ton lodów i 300 ton twarogów homogenizowanych (kubkowych).

Sporo nowości

W Zakładach Mięsnych dyrektorzy Bolesław Bieńkowski (d/s produkcji) i Kazimierz Świciński (d/s ekonomicznych) także narzekają na brak ludzi do pracy. Toteż często nie docenia się pracy uszczuplonej załogi (m. in. rzeźni poznańskiej), a przecież gdy trzeba — pracują także w niedzielę. Daje to wyniki. Zobowiązanie w ramach „20 miliardów” zostało już w 100 procentach wykonane. Wyprodukowano ponad 450 ton wędlin i ponad 40 ton szynki w puszkach o wartości 23,6 mln zł. Z nadwyżką 8,3 procent wykonane zostały też zadania produkcyjne przewidziane na pierwsze półrocze. Ponadto planowana produkcja ma wartość 73 mln złotych.

Poprawiła się jakość wyrobów — o 60 procent zmalała liczba reklamacji. Nowości technologiczne, to wprowadzenie do produkcji poszukiwanych przez gastronomię konserwowanych wędlin bezosłonowych oraz nowa metoda selekcji mięśni przy produkcji szynki konserwowej, co umożliwiło zwiększenie ich produkcji.

Kosztom rezygnacji z pewnych pomieszczeń pomocniczych rozszerzono dział wędlin w Wytwórni Eksportowej

oraz magazyny wędlin i mięsa. W punkcie wydawania mięsa wprowadzono też chłodzenie. Trwają przygotowania do rozpoczęcia nowych dostaw do sklepów.

Więcej „Grodziszka”

Wielkopolskie browary zwiększają w tym roku znacznie wartość produkcji, bo o 26,6 mln. złotych w stosunku do roku ubiegłego. Zwiększy się rozlew piwa butelkowego o 30 000 hl. Więcej będzie piwa grodziskiego — 29 000 hl (w ub. roku 15 000). Podwojona produkcja tego ostatniego gatunku piwa stała się możliwa, dzięki zastosowaniu ciekawego wniosku racjonalizatorskiego ze słodowni. Zespół w składzie mgr Tadeusz Cofta, mgr Wojciech Kołodziejczak i Jerzy Antkowiak opracował metodę pozwalającą na znaczne skrócenie cyklu słodowania.

— Istota tego pomysłu — mówi dyrektor mgr inż. Tadeusz Kaczorowski — polega na wprowadzeniu zraszania jęczmienia zamiast jego stałej kąpieli w wodzie. Dzięki temu następuje pełniejsze natlenienie jęczmienia i przyspieszenie kiełkowania. Zmniejsza się też o 70 procent zużycie wody. Ten sam zespół wspólnie z inż. Edwardem Stambrem przygotowuje dalsze ulepszenia (kiełkowanie i suszenie jęczmienia w jednej skrzyni) co pozwoli na intensyfikację produkcji.

Co jeszcze nowego w browarach? Adaptowano niewykorzystane pomieszczenie w Wolsztynie i Śmiglu na rozlewnie piwa grodziskiego. Szybko, bo w ciągu miesiąca, wybudowano w Poznaniu wiaduk, w której uruchomiono nową linię do rozlewu piwa. Nowość tego sezonu to także — napój Tonic Water, którego produkcję (1000 hl) uruchomiono w Śmiglu.

Odwiedziny u trzech czołowych poznańskich dostawców żywności, utwierdziły nas w przekonaniu, iż załogi tych zakładów obrały właściwą drogę, chcąc osiągnąć sukces w naszym konkursie „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”. Postawiono na maksymalne zwiększenie produkcji, tak aby zaspokoić ciągle wzrastające zapotrzebowanie rynku. A tego przecież od dostawców żywności oczekujemy: obfitości i różnorodności zaopatrzenia naszych sklepów spożywczych.

MAREK PRZYBYLSKI

TELEWIZJA Dobra publicystyka filmowa

Telewizja pokazała nam dwa filmy z czwartego Festiwalu Krawców. Filmy dokumentalne „Hydrobudowa” Ewy Próg i „Ojcowie miasta” Danuty Halladin. Obejrzałyśmy je z zainteresowaniem zarówno ze względu na dobrą robotę reżyserską, jak i na tematykę. Oba reżyserki sięgnęły bowiem po sprawy trudne, bolesne, zanurzyły się głęboko w naszą współczesność, co nie często zdarza się w polskich filmach.

W „Ojciech miasta” zobaczyliśmy, jak realizuje się na codzień demokracja socjalistyczna. Rada narodowa czyli ojcowie miasta w działaniu. Mało efektowne to działanie, bo i to, czym się dysponuje też niezbyt efektowne. Tu nie operuje się milionami. Najwyżej setkami tysięcy zł. A co to znaczy gdy idzie o budowę domów mieszkalnych? Tymczasem do obdzielenia liczna gromada. I jak tu wybierać, gdy każda zainteresowana mieszkaniem jest w sytuacji rozpaczliwej? A przecież wybrać trzeba. Stajemy razem z rąkami w sytuacji tych, co decydują. Oglądamy te zaplankane kobiety, te dzieci i te rozwalające się mieszkania, w których żyją. I słuchamy dyskusji radnych, wyrażających racje poszczególnych wnioskodawców. Z wielką rozważnością, uczciwością rozważają sytuację. Szukają rozwiązań tymczasowych i trwałych. Aby było sprawiedliwie. Dobra lekcja praworządności i demokracji.

Film „Hydrobudowa” pokazuje nam budowę wielkiej zapory. Wywłaszczanie ludzi z gospodarstw położonych na terenach przeznaczonych na zalanie wodą. Jak trudne to sprawy. Do kilkukrotnie mieszkanie w nowych blokach w mieście — marzenie tylu mieszkańców — nie jest dla tych ludzi cudownym rozwiązaniem. Oni boją się miasta, woleliby zostać na wsi. Ale sprawa główna filmu to ludzie budujący zaporę. Jak przeżywają długie rozstanie z rodzinami, jaką za to otrzymują rekompensatę, jak wygląda współpraca i współżycie inżynierów i robotników, jak przezwyciężają razem trudności z dotrzymaniem terminu realizacji? Sprawy te pokazane w sposób niebanalny, ogląda się je z ciekawością, angażując się po jednej czy drugiej stronie.

W sumie widąc tu jakiś nowy nurt polskiego filmu dokumentalnego, nurt angażujący się mocno w naszą rzeczywistość, ukazujący ją w całej prawdzie i skomplikowaniu. Po obejrzeniu tych filmów jesteśmy bogatsi w wiedzę o dzisiejszej Polsce, a jednocześnie bogatsi w doznania estetyczne — np. kapitalne zdjęcia w filmie „Hydrobudowa” — których oba filmy dostarczają niemało.

M. S.

Proporzec WK FJN dla nowotomyskiej ORMO

Kiedy rozeszła się wiadomość, że powiatowa organizacja ORMO w Nowym Tomyślu po raz trzeci z rzędu zdobyła proporzec przedchodni Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz miano najlepszej w Wielkopolsce — dla wielu było jasne, że podjęte w 1970 roku zobowiązanie zostało w pełni zrealizowane. Uczucie radości z sukcesu mieszało się z dumą. Dzisiaj o zdobytych laurach mówi się jak o czymś oczywistym, o czymś, co musiało nastąpić.

Wszystko zaczęło się 2 lata temu, kiedy to na uroczystości podsumowania pracy za rok 1969 oraz wręczenia proporcja przechodniego — padło zobowiązanie: zdobytego proporcja nie oddamy. ORMO-wcy zdawali sobie sprawę, z tego, że tylko rzetelna praca utrzymująca zaszczytne pierwsze miejsce.

Komendant Powiatowy ORMO, Franciszek Chaladus mówi:

— Naczelnym zadaniem naszym było i jest zdobywanie zaufania społeczeństwa. Ten cel osiągnięto tylko dzięki stałemu trosce nasza o nią, stała surowa selekcja. W ostatnich trzech latach zostaliśmy się z wieloma członkami naszej organizacji. Ze obrona droga była słuszną — tego dowodzą wcale nierzadkie fakty zwracania się obywateli do członków ORMO o radę i pomoc. Fakty pomagania w wykonywaniu przestępstw, liczne podziękowania za pomoc.

Zdobyli zaufanie

Członkowie ORMO byli gotowi podjąć każde społeczne zadanie. Aby lepiej je spełniać, podzielono samodzielnie jednostki miejskie i wiejskie — na drużyny. Tym zaś przydzielono patronaty nad zakładami pracy, parkami, lasami, miejscami publicznych zbiórek jak kluby-kawiarnie, kina itp. Utworzono drużyny specjalistyczne: do spraw nieletnich, leśna, strażacka i inne. Tak przygotowani organizacyjni nowotomyscy ORMO-wcy rozpoczęli kampanię o ład i porządek, o spokój.

W pewnym przypadku okazało się, że sygnały pracowników — członków ORMO pomagają w likwidowaniu trudności produkcyjnych, innym razem patrol ORMO uchronił mienie przed kradzieżą. Ludzie w niebieskich beretach uratowali także życie tonącym turystom lub zlikwidowali niebezpieczeństwo groźnego pożaru, chwytając podpalacza lasu na gorącym uczynku. To zaledwie kilka przykładów. Cieszy nas, że nowotomyskie

kroniki milicyjne notują spadek przestępczości.

— Zdajemy sobie sprawę z tego — stwierdza komendant powiatowy ORMO mgr Jerzy Sobociński — że dzisiaj bez pomocy członków ORMO, trudno sobie wyobrazić zapewnienie ładu i porządku w czasie wielu masowych imprez.

W swej działalności dużo uwagi poświęca ORMO młodzieży. Przy Powiatowym Sztabie w Nowym Tomyślu powołano do życia Poradnię Społeczno-Wychowawczą. Do niej kieruje się młodzież moralnie zaniedbaną. Tu, w konsultacji z socjologiem, podejmowane są decyzje o dalszym postępowaniu. Utrzymywana jest także współpraca z terenowymi opiekunami społecznymi, przeprowadza się rozmowy z rodzicami.

Członek ORMO — kierowniczka specjalnej grupy do spraw nieletnich, Danuta Krawczyńska informuje nas:

— Nasza żeńska drużyna — w większości w jej skład wchodzi pracownice Zakładów Odzieżowych „Romeo” w Zbąszczy — wzięła za cel swego działania opieka nad młodzieżą z tak zwanego marginesu. Współdziałamy ze szkołami, opiekunami społecznymi a także rodzica-

mi, z których wielu dziękowało nam za pomoc w wychowaniu dziecka. Małe liczba wykroczeń młodocianych: do najcięższych należały niegdyś kradzieże. W roku bieżącym zanotowaliśmy zaledwie 2 takie przypadki.

Sporo też robią członkowie ORMO dla zapewnienia bezpieczeństwa ruchu kołowego. Do stałego programu należą wykłady na ten temat dla młodzieży szkolnej. Wykłady kończą się egzaminami i wydaniem kart rowerowych. Wydano ich do tej pory ponad 1000.

Moącą stroną działalności nowotomyskiej organizacji ORMO jest krwiodawstwo. W 5 bankach krwi zdeponowano wiele litrów życiodajnego, bezcennego leku. Liczba krwiodawców sięga 480. W szeroko pojętej służbie dla regionu i społeczeństwa także nie zabrakło ORMO-wców: w pracach rad narodowych, w masowych organizacjach, w prowadzonych akcjach czy kontynuowanych czynach społecznych. Dodatkowym bodźcem w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników było współzawodnictwo, pro-

wadzone pomiędzy jednostkami organizacyjnymi. Po zakończeniu pracy zawodowej ORMO-wcy nakładają mundur i niebieski beret, pełniąc swe społeczne powinności.

Bywało, że wracając do domu późnym wieczorem lub zgola o świcie. Wspomina to weteran ORMO-wskich szeregów Franciszek Kucharski — robotnik Fabryki Narzędzi Chirurgicznych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, m. in. za usługi w szeregach ORMO. On pamięta jeszcze zbrojne starcia w czasie likwidacji bandy Leśnickiego w nowotomyskich lasach. Jemu, weteranowi ruchu robotniczego, przydziela się jeszcze dziś najbardziej odpowiedzialne zadania.

Takich członków, wypróbowanych w wielu akcjach, ofiarnych i wyczułonych na ludzkie sprawy posiada nowotomyska organizacja ORMO sporo. Nic więc dziwnego, że pozyskała ona zaufanie społeczeństwa. Proporzec Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, zdobyty już na stałe jest dobitnym potwierdzeniem.

HENRYK KAMZA

W jubileuszowym roku z wycieczką do Kraju Rad

W ubiegłym roku, w listopadzie, została między Polską a Związkiem Radzieckim podpisana umowa o dalszym rozszerzeniu wzajemnej współpracy w zakresie ruchu turystyki. Porozumienie to podkreślało rolę, jaką odgrywa bezpośrednie kontakty obywateli obu państw w walce o bliższe ugruntowanie przyjaźni między narodem polskim a narodami ZSRR.

Ostatnio, w końcu czerwca, w Warszawie na roboczo zawarto i podpisała wieloletnią umowę; radzieckie biuro turystyczne „Intourist” i Zjednoczenie Przedsiębiorstw Turystycznych „Orbis”, skupiające PTTK, „Gromada”, „Sports-Tourist”, „Turystę”, PZMot oraz Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

Zanim przedstawimy, co radziecki „Intourist” proponuje polskim wycieczkowiczom (bo o tym chcemy poinformować w niniejszym artykule) — kilka liczb, obrazujących rozmiar dotychczasowych kontaktów turystycznych polsko-radzieckich:

W 1971 r. — z wszystkich narodowości, które odwiedziły Związek Radziecki — Polacy stanowili największą grupę. Przebywało nas w Kraju Rad — bagatela — 403 325 osób, co w ogólnym bilansie przybyłych w ubiegłym roku do ZSRR turystów wynosi prawie 20 procent. W tym czasie Polskę odwiedziło 300 000 obywateli radzieckich.

Wycieczki z Polski mają do wyboru ponad 50 tras turystycznych, wiodących przez atrakcyjne rejony ZSRR i przez około 50 głównych miast. Oprócz metropolii, jak Moskwa, lub Leningrad, „Intourist” oferuje zwiedzanie miast Białorusi, Ukrainy, Litwy, Łotwy, pobyt na Krymie, w Gruzji, a także w republikach zakaukaskich i w Azji Środkowej. Na Krymie buduje się na przykład specjalne centrum wypoczynkowe, przeznaczone dla przybyszów z Polski. Wiele tras turystycznych wyposaża się w hotele, campingi i tym podobne urządzenia, inwestując w bazę turystyczną wielomilionowe kwoty rubli.

Warto też nadmienić, że do 1975 roku w 30 miastach powstanie około 40 dużych obiektów dla wycieczek i indywidualnych turystów. W okolicy Soczi, Jałty, Suchumi i Odessy planowana jest budowa nowych kompleksów, z których każdy pomieści od 5 do 15 tysięcy osób.

Spśród szczególnie atrakcyjnych propozycji „Intourist” warto przytoczyć na przykład podróże wodolotem po Morzu Czarnym z Soczi do Noworosijska, gdzie program pobytu przewiduje nie tylko zwiedzenie zakładów przemysłowych i zapoznanie się z historią tego miasta wraz z rewolucyjnymi tradycjami jego mieszkańców, ale również... degustację słynnych tamtejszych win.

Inna oferta — to wypocinek w zimowych miesiącach w Soczi, z kąpielami w krytych basenach z morską wodą; wycieczki po Wybrzeżu Czarnomorskim, zwiedzanie plantacji herbaty itp.

Z myślą o turystach zagranicznych, których interesują sprawy kultury, utworzono w Moskwie Centrum Kulturalne, zlokalizowane w wynajętych na ten cel na okres wakacyjny pomieszczeniach Moskiewskiego Teatru Estrady. Można się tam zapoznać z różnymi kierunkami sztuki, m. in. poszczególnych republik Związku Radzieckiego.

Z okazji obchodzonej w bieżącym roku 50 rocznicy powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, „Intourist” oferuje polskim wycieczkom cztery dodatkowe trasy specjalne nazwane „jubileuszowymi”. Oto one:

● Moskwa — Kijów — Kiszyniów — Mińsk;
● Moskwa — Tbilisi — Erewań — Baku — Kijów;
● Moskwa — Wilno — Ryga — Tallin — Leningrad;
● Moskwa — Aszchabad — Duszanbe — Samarkanda — Taszkient — Frunze — Alma Ata — Moskwa.

Z zestawu wymienionych miejscowości wynika, że rzeczywiście jubileuszowe trasy „Intourist” wiodą przez szczególnie interesujące kraje ZSRR i uczestnikom wycieczek dostarczą niecodziennych wrażeń.

Na zakończenie informacja bardzo istotna: w okresie od października do grudnia bieżącego roku „Intourist” udziela uczestnikom wycieczek na wymienionych trasach jubileuszowych 15-procentowej zniżki. Indywidualne i zbiorowe zapisy na te wycieczki przyjmuje: Polskie Biuro Podróży „Orbis”, PTTK, „Sports-Tourist”, PZMot, „Gromada” i „Turysta”.

Współczesna proza

Piękna to i konsekwentnie od paru lat prowadzona seria. Dzięki niej czytelnik polski ma możliwość bezpośredniego śledzenia ciekawych osiągnięć współczesnej prozy na świecie, osiągnięć, które pozwalają równolegle śledzić poziom i rozwój naszej literatury. Rocznie ukazuje się około dwudziestu pozycji, co stanowi już przegląd wcale reprezentatywny. Niektórymi z tych książek chciałbym dzisiaj się zająć.

Dobrze, że docierają do nas w tak szerokim rozstanie tematycznym książki pisarzy NRF, zezwala to bowiem na bliższe, a zarazem głębsze wnikiwanie w problem myślenia tamtejszą psychikę społeczną. „Ciepłarnia” Wolfganga Koepfena (przekład Edyty Sicińskiej), to powieść szczególnie ciekawą, jaką można było spotkać w literaturze, mianowicie próbę analizy procesu narodzin NRF, tendencji tam krążących się, żywych wciąż w wielu kołach eksztylerizmu. Autor, znany już ze swej doskonałej powieści „Śmierć w Rzymie”, za bohatera przyjął parlamentarzystę, byłego emigranta, człowieka o idealistycznym widzeniu świata, nie umiejącego w pogmatwanej i mętnej rzeczywistości powojennych Niemiec odnaleźć własnego miejsca, co musi prowadzić do dramatu.

Martin Waiser jest pisarzem średniego pokolenia. Jego również zafascynowała wizja samotnika szukającego pełni wiedzy o świecie i poprzez bohatera, Kristleina, w powieści „Jednoróżec”, podjął się próby nazwania tego świata. Bohater, zamierzający pisać książkę o miłości, nie może w szukaniu jej obrazu uwolnić się od naporu spraw polityki i ekonomiki, prezentowanych przez świat zachodnioeuropejskiej burżuazji. Dehumanizacja, płytkość, gra pozorów, generalna wyprzedaż wszelkich wartości, z miłością łącznie, osaczają bohatera, przerażają go, przemieniają dotychczasowy po bierz wartości.

Inny klimat stosunku do człowieka, nie wiwiskacji, jak omawiani autorzy zachodniomiejscy w swych książkach, ale zrozumienia i wiary w dobro w ludziach, prezentuje jeden z czołowych pisarzy flamandzkich starszego pokolenia, Gerard Walschap, w tomie — „Malżeństwo. Celibat” (przekład Jadwigi Olejki), mieszczącym dwie niezależne od siebie powieści, podporządkowane jednak wspólnym kryteriom etycznym. Autor stara się ukazać te motywy, które wpływają na uszlachetnianie podstaw człowieczych, wiodą ku dobru. W powieści pierwszej

znajduje odbicie w kształcie psychiki i w postawach ludzkich. Te właśnie postawy trojki Trifonów poprzez szeroką, urozmaiconą galerię postaci, bardzo prawdziwych, pełnych życia, biorących je całą garścią, ale i z siebie umiających życie dać wszystko. Autora interesuje kwestia próbiej moralnych w ludzkim postępowaniu, będąc bardzo pobłażliwym, jednocześnie stawia pewne granice, poza którymi ta pobłażliwość się kończy i wtedy osąd staje się surowy i bezkompromisowy.

Bardzo osobliwy klimat mają opowiadania argentyńskie go pisarza, nazwiskiem Jorge Luis Borges, zebrane w tomie „Fikcje”. Autor jest profesorem uniwersytetu, członkiem Argentyńskiej Akademii Literatury, dyrektorem Biblioteki Narodowej. Do dać warto, iż studiował w Europie, wiele podróżował, wydawał i redagował pisma tak literackie jak naukowe. Informacja ta wydaje się konieczna dla zrozumienia zakresu wiedzy i zainteresowań reprezentowanych przez autora, a wydatniających się także w różnorodności tematycznej utworów zamieszczonych w tomie. Od studiów nad psychiką ludzką, przez naukową fantastykę, po swoisty kryminał. Od nader realnego obrazu rzeczywistości po poetycką zwięzłość, od wsparcia o dorobek ogólnoludzkiej literatury po pozornie prymitywne sięgające do tradycji ludowych. Zarazem wszystko to jest świetnie osadzone w klimacie iberamerykańskim. Niektóre opowiadania są perełkami noweliści, wszystkie na pewno przemawiają do czytelnika.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Współczesna proza

czynnikiem wiodącym ku odmianie wewnętrznej staje się dla egoistycznego bohatera jego żona, charakter szlachetny, o silnym poczuciu prawości. „Celibat”, to szczególnie w pomysłach opowieść o człowieku napotyka normalnym, dla którego czynnikiem odrodzenia się i uszlachetnienia jest własne kalcetwo i zaznawanie cierpienia.

Ucieszy na pewno czytelników wieść o nowej powieści szeroko znanego u nas kirgiskiego pisarza, Czingiza Ajmatowa — „Biały statek” (przekład — doskonały — Marty Okółów-Podhorskiej).

Z książką na ty

Jest to przeurocza opowieść, jak sam autor określa „bajka i niebajka”, pełna liryzmu i głębi, o porzuconym dziecku, chłopcu, żyjącym w dzikim, górzystym kraju, w lesie, nieznajomy skrytej w górach San-Tasz. W prymitywnym otoczeniu chłopak, szczególnie wrażliwy, bogaty w poetycką wyobraźnię, nie rozumie własnego środowiska i przez nie także jest nierozumiany. Ucieczką zostaje świat złudzeń, baśniowy, rozdziany barwami, zaludniony zwierzętami i osobliwymi stworami, zawsze życzliwy, przyjazny, serdeczny.

Nowy, zwarty tom opowiadań Jurija Trifonowa — „Zamiana” (przekład Janiny Dziarnowskiej) znów, jak przeważnie u tego autora, wprowadza w ulubiony przez niego obszar Środkowej Azji, zwłaszcza zaś Turkmenii, gdzie surowość przyrody

NA CZARNYCH polach

Diagram nr 49

Czarne remisują

Pionek zaważa

Nie trzeba być mistrzem warszawskim, aby szybko rozwiązać cówkę przedstawioną na diagramie. Białe oczywiście dorabiają trzecią damkę, po 1.c7-b8. Czarna

rekoją naszego zakładu są w toku. Pan Nalepa przekazuje majątek na rzecz skarbu państwa i nasz zakład kupuje go. Na to oczywiście potrzeba czasu. Nalepa do niedawna wahał się jeszcze. Rano było z nim najtrudniej rozmawiać. Rano zdawało się mu, że jeszcze dwa takie gospodarstwa obrabi. Dlatego on, Matusik rozmawiał z nim wieczorem. Nalepa w końcu zgodził się. Chodził tylko o cenę. Tę nieoficjalną. No, ale przecież buraki nie mogą czekać, krowy trzeba wydoić, z końmi w pole wyjechać. Najwyższy też czas kiszonkę przygotować. Krótko i węzłowato: Zamiast trzy dni w tygodniu obijać się w warsztacie, a w najlepszym wypadku uczyć się ślusarstwa, będą się tutaj przysposabiać do zawodu rolnika. Nie będzie ich do niczego zmuszał. Mógłby, ale nie będzie. Sam ich sobie wybrał. Jeżeli się pomylił, jego to szkoda. A może nie tylko jego. Nie on wymyślił ucieczkę do miasta. — Ba — rozeźniał się — jeżeli miałby ją komu proponować to w odwrotnym kierunku.

Heniek poczuł się jak złapany na gorącym uczynku. I jeszcze jedno! Właśnie przed chwilą mówił już Henkowi, że każdy z nich przybył tu, do zakładu z historią swojego życia mniej lub więcej prawdziwą, mniej lub więcej smutną. Dziadek czyli pan Nalepa ma też swoją, żeby tego nie ruszać. Niczego nie wykiwać, bo co tu dużo gadać, dziadek Nalepa ma dzieci i wnuki — w mieście.

Wyszedł im naprzeciw w dwóch chybliwych krokach, w granatowej płaskiej czapce nasuniętej na ucho i rzucił jakieś słowo w stronę miotającego się na łańcuchu kundla. Pies pomachał ogonem, warknął jeszcze na wszelki wypadek i położył się nie spuszczać oczu z pana.

— To moi najlepsi chłopcy! — zakrzyknął Anioł i podbiegł z wawo do dziadka.

— Pieprzony magister — szepnął Bartek, ale przedstawiony Nalepie z uwagą — dzieln — wyprężył dumnie pierś i chyba się nawet lekko zarumienił.

Dziadek badał każdego krótkim spojrzeniem spod czoła i skwapliwie wyciągnął rękę do podsuniętych mu przez Anioła papierosów. Ręka ta była chropawa i dziadek podawał ją jak rzecz — bez uścisku. A potem poszli zwiedzać gospodarstwo.

(cdn)

PONIEDZIAŁEK

1 17.10 — „Echo stadionu”: 17.35 — „Fotoreporter wojenny” — polski film dok. („Tele-Ar”) 17.55 — „Eureka”: 18.35 — „Drogami współczesności”: 20.05 — Letni Przegląd Teatru TV Thornton Wilder „Nasze miasto”. Reżyseria — Jerzy Gruza; 22.05 — „Zmiana warty nad Sekwaną” — program publicystyczny; 22.35 — Chopin i Rachmaninow w interpretacji pianisty Edwarda Auera.

WTOREK

1 10 i 20.10 — Kino Interesujących Filmów — „Cudotwórczyni”, film fab. produkcji USA; 16.55 — Film krótkometrażowy; 17.15 — „W sprawie opinii”: 17.45 — Telewizyjny Ekran Młodych; 21.50 — „Teatr na trasie” — reportaż filmowy. 2 17.55 — „Militaria, obronność, nowoczesność”: 18.25 — „Gimnastyka spinowa” (ze świata fizyki); 18.45 — „Człowiek i pogoda” („Medycyna i Ty”); 20.05 — Przemówienie Ambasadora Iraku z okazji święta narodowego; 20.15 — „Telewizyjny Atlas Świata”; 20.45 — Klub Dobrej Roboty; 21.30 — „24 godziny” (kolor); 21.40 — „Dom nad Odrą” — pieśni kompozytorów polskich śpiewa Chór Politechniki Szczecińskiej; 22 — „Mały słownik Kina Wersji Oryginalnej”; 22.10 — Kino Wersji Oryginalnej — „Arsen Lupin”.

ŚRODA

1 10 i 20.10 — „Kobieta w białej” — odc. 1 franc. filmu seryjnego wg powieści Williama Wilkie Collinsa; 16.55 — Teleferie; „Czas w las” (III) i „Rosomak Minado” — film Walta Disneya (kolor); 18.15 — „Turystyka i wypoczynek”; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Drogami współczesności”; 21 — „PKF”; 21.10 — „Światowid — Świat i Polska”; 21.40 — „Mistrz wie batuty”; 21.50 — „Capriccio” z nagrania utworu Krzysztofa Pendereckiego w wykonaniu Wandy Wiłkomirskiej (skrzypce) i Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV pod dyrykcją kompozytora. 2 18 — „Nasze recenzje”; 18.15 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny KDL; 18.45 — „Por tet miasta”; — OTV Kraków na ekranie; 20.10 — „Wzdłuż i w szerokość Europy LOT-em” — teletur; 21.10 — „24 godziny” (kolor); 21.20 — „Ratunek z nieba”; 21.50 — „Ślask na ekranie”; 22.40 — „Płasko — wojna i pokój”.

CZWARTEK

1 16.55 — „Magazyn ITP”; 17.10 — „Bieg po zdrowie”; 17.30 — „Sylwetki X Muzy”; — Wiesława Mazurkiewicz; 18 — „Poligon”; 18.30 — Film krótkometrażowy; 18.50 — „Drogami współczesności” — 6 lat po rozruchu; 20.15 — „Kto opłakuje doktora” — angielski film fab.; 21.05 — Z cyklu „Perspektywy techniki”; 21.30 — „Sztuka kochania także jest sztuką” — z cyklu „Wieczorny Uniwersytet dla Starszych Panów”. Autor — Pabulus Owidusz. 2 17.25 — Dla dzieci — „Wizyta u centaury” — film z serii „Podróże w czasie”; 17.35 — Z wizyta w Kraju Rad „Pamir — dach świata” (kolor); 18.05 — Polski film dokumentalny (kolor); 18.35 — „Lepiej prościej, taniej”; 20.10 — „W szkockim stwlu” — angielski program rozrywkowy; 20.35 — „24 godziny” (kolor); 20.45 — „Kaukaska branka” — film prod. radz.; 20.05 — „Tema con Variazioni” — film baletowy TVP.

PIĄTEK

1 10 i 21 — „Wesele Boryni” — film TVP z serii „Chłopi” wg powieści Władysława Reymonta.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI AR. Nr 167 (8829) 15 VII 1972



Reżyseria — Jan Rybkowski (kolor); 16.20 — „Program I proponuje”; 16.55 — Teleferie; „Piate kółko” VI; „Czarna chwila” — film z serii „Złamana strzała”; 17.50 — „Teleskop”; 18.10 — „Kraj”; 18.55 — „Lipcowy polonez” — transmisja uroczystego koncertu w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie z okazji 28 rocznicy Manifestu PKWN (kolor); 22.35 — „Międzynarodowy coctail”. Wykonawcy: soliści z Polski, NRD, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii oraz Wielka Orkiestra Radia i Telewizji NRD.

2 17.30 — „Wielkanoc” — „Na każdym kilometrze” — bułgarski film seryjny; 18.20 — „Jak ma szynny myśleć” — Gwatemala uroczystego koncertu z Sali Kongresowej PKiN (kolor); 21.05 — „Uśmiech dla żołnierza” — V Festiwal Piosenek Żołnierskich — Kolor; 22.45 — „24 godziny” (kolor); 22.55 — „Czekam w Monte Carlo” — polski film fab. (kolor i wstawki).

SOBOTA

1 9 — „Ostatnia szansa” — film TVP z serii „Stawka większa niż życie”; 9.55 — Złot Młodzieży Polskiej w Łodzi; 13 — VI Ogólnopolski Festiwal Folklorystyczny w Płocku „Z pieśni i tańcem na Wiślanej Skarpie” (kolor); 14 — Dla dzieci — Jan Karnowski „Kasza i pod Wiedniem”. Widowisko Państwowego Teatru Lalek „Te-cza” w Słupsku; 15 — „Pod pomnikiem Chopina” — recital chopinowski w wykonaniu Lidii Grych tołówny (kolor); 15.30 — „Kućnia” — reportaż filmowy; 16 — „Ośrodek matrymonialny” — polski film TV (komedia); 17 — Złot Młodzieży Polskiej — uroczystości otwarcia VI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej oraz międzynarodowy mecz piłki nożnej ŁKS — Penasol Montevideo (Łódź); 20.15 — „Kwiaty i piosenki dla Lubuskiej Ziemi”; „Z wizyta u Was”. Scenariusz — Maria Januszkiewicz i Ryszard Kubiak. Reżyseria — Maria Januszkiewicz; 22.20 — „Album Polski” — polski film fab. (kolor).

2 17.25 — „Przez Antypody” — 2 odc. I — „Kamera, ludzie, zdarzenia”; 17.55 — „U Siemionowa”; 18.25 — „Kram z piosenkami” — widowisko muzyczne; 20.15 — „Skarb” — polski film fab.; 22 — „Zaproszenie na bal” — wodewil S. Moniuszki; 22.40 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 7.50 — TV Kurs Rolniczy — Lato 72”; 8.25 — „Przypominały, radzimy”; 8.55 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „Spotkania” — film TVP z serii „Stawka większa niż życie”; 9.55 — „W cztery świata strony” — odc. XVI „Australia” cz. IV; 10.25 — „Gwiazdy Egeru” — węgierski film fab. (kolor); 13.10 — „Przemiany” — magazyn spraw wielkich; 13.40 — Dla dzieci — Jan Wilkowski i „Śluby panienskie” z cyklu „Ula i świat”; 14 — „Szansa” — reportaż filmowy; 14.15 — PKF; 14.45 — „Skrzydlate rytmy” — koncert zespołów artystycznych Wojsk Lotniczych; 15.30 — „Wielka gra” — teletur; 16.30 — Estrada Literacka — „Morze i niebo” Reżyseria — Michał Rosiński; 17 — Odbudowa Zamku Królewskiego — reportaż filmowy. Scenariusz i realizacja — Marta Kotyńska; 17.30 — „Przebiegi — So pot 71”; 18.25 — „Tele-echo”; 20.10 — „Z gawędą po Warszawie” — program rozrywkowy w wykonaniu harcerskiego Zespołu „Gawęda”; 20.50 — „Ostatni lot Albatrosa” — II odc. filmu seryjnego prod. TV Radzieckiej; 22 — Magazyn sportowy i kronika Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

2 15.50 — „Dobra, madra, papuga” — Teatrzyk dla przedszkolaków; 16.30 — „Jacy jesteśmy Polacy”; „Melchiora Wańkowicza próba odpowiedzi” (odc. IV); 16.50 — „Zegnajcie przyjaciela” — bułg. film fab.; 18.20 — „Happy End” (Divertimento) — tekst i reżyseria Jeremi Przybora; 20.10 — „Światło ziemi” — program poetycki z Gdańska; 20.40 — „Nie no wogo” — odc. XXI „Lew”, przed kamerą Szymon Kobylński; 21 — „Sacha Distel w Olimpi” — francuski program rozrywkowy; 22 — „Od kila po top”; 22.30 — „Opowieści mojej żony” M. Żuławski „Ker”.

CODZIENIE w programie 1 i 2: Dobranoc — 19.30; Dziennik lub Monitor — 19.30. (b)

ANDRZEJ ZEYLAND W WYSPY I SZCZĘŚLIWE

Doprawdy nie miał już dokąd uciekać, jak tylko na Wyspy. Chora matka jako jej główny cel, to było oszukiwanie samego siebie. W gruncie rzeczy był rad, że ciotka Marcja zaopiekowała się matką. To nie znaczy jednak, aby już wtedy gdy go brali z domu, tak myślał. Wtedy naprawdę chodziło mu o mamę. Ale zupełnie coś innego jest bronić matki, choćby pchnąć nożem w jej obronie, a co innego opiekować się chorą dzieć po dniu, noc po nocy i pracować dla niej jako najwyższy ślusarz czy urzędnik. Od tego to miał go uratować wuj Karol. Nie od ucieczki jako takiej, ale od głupiej ucieczki, prowadzącej do szarego bytowania, żeby potem po kilkudziesięciu latach jakiś blondyn czy szatyn zza biurka miał mu powiedzieć jak wujowi: „Pan jako stary urzędnik na rok przed emeryturą powinien...” może nawet koziołki fikać, co?

O tyle więc miało sens zadać to podchwytliwe pytanie Aniołowi. Albo postawić sprawę szczerze: Co mi pan może dać zamiast ucieczki?

Rozmowa jednak urwała się. — Skracamy w prawol — zawołał Anioł i kazał się im zatrzymać w cieniu przydrożnego kasztana.

— Moi drodzy — spojrzał znów w pogodne tego dnia niebo — pole, które widziacie przed sobą jest własnością pana Marcina Nalepy. Są to buraki cukrowe. I żeby niczego nie ukrywać przed wami, te buraki muszą najpóźniej za dwa miesiące znaleźć się w cukrowni.

Na wszelki wypadek pospuszczali nosy. Tylko Józek się śmiał. Jest to człowiek stary — mówił o Nalepie. — Stary i samotny, któremu wiek i choroba nie pozwalają dłużej prowadzić gospodarstwa. Rozmowy między panem Nalepą, a dy-

Zwycięstwo Warszawy przed Poznaniem i Katowicami

Pierwsza konkurencja VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej — kajakarstwo, została zakończona. Tym razem zwyciężył zespół Warszawy przed ekipami Poznania i Katowicami, które wspólnie uplasowały się na drugim miejscu.

ZACIĘTY POJEDYNEK O DRUGIE MIEJSCE

Nie udało się poznańskiej reprezentacji jakiegokolwiek pierw- szego miejsca, zdobytego dwa lata temu na V IMS. Zwycięstwo odniósł zespół Warszawy, który zdobył 68 punktów. Poznań roz- dzielił się drugim miejscem z Ka- towicami. Obie drużyny zgroma- dziły po 64 pkt. Walka o drugie miejsce toczyła się dosłownie do ostatnich metrów. Przed ostatnim wyścigiem — czwórka jakako- wych chłopców, Poznań zajmował drugie miejsce, mając punkt prze- wagi nad Katowicami. Punkt przy- znała i katowicka stoczyć zacięty pojedynek. Minimalnie lep- sze były Katowice, które zajęły drugie miejsce (wygrała Byd- goszcz), zaś osada Poznania, ply-

naca w składzie: Bajko, Lewan- dowski, Ludwik i Maćkowiak, zdo- była brązowy medal.

W sumie poznaniacy nie wypa- dli tak dobrze, jak w pierw- szym dniu Igrzysk. Zdobyli- my tylko srebrny i dwa brązowe medale. Srebro przypadło w u- dziale osadzie KTW Kalisz (Spławski i Wierchleński). Zajeli oni drugie miejsce w wyścigu K2 na 100 metrów za Katowicami. Drugi brązowy medal (obok czwór- ki) wywalczył Świątowski w wy- scigu C1 na 1000 m, przegrywając z Dunajskim (Olsztyn) i Kosior- kiem (W-wa).

W pozostałych 7 wyścigach zwy- ciężyli: K1 chłopów na 1000 m — Czajkowski (Bydgoszcz), 5. Kem- piński (P-ń); K1 dziewcząt na 500 m — Szymczyk (Łódź), 5. Idziak (P-ń); K2 dziewcząt na

500 m — Wrocław, 9. Poznań; C2 chłopów na 1000 m — Warszawa, 4. Poznań.

W klasyfikacji okręgowej zwy- ciężyła Warszawa — 68 pkt. przed Poznaniem i Katowicami po 64. Szczecinem 47, Z. Góra i Bydgosz- cza 41,5. (s)

ŻEGLARZE Z BYDGOSZCZY NADAL NA CZELE

Po czterech wyścigach, nadal w obu klasach OK Dinghy i Cadet pro- wadzą żeglarze z Bydgoszczy, mając największe szanse na zdobycie złotych medali VI IMS. Wśród Cadetów załoga Zawalski-Dalecki (Bydgoszcz) zajęła w czwartkowych wyścigach pierwsze i drugie miejsce i zdecydowanie prowadzi. W klasie OK Dinghy bydgoszczanin Demski, mimo że zajął dwa razy drugie miej- sce (wygrał Małkowski — Olsztyn), nadal znajduje się na czele wielo- osobowej stawki. Niezłe spisał się Jacek Zolnierkiewicz z Poznania, który plasuje się w ścisłej czołów- ce.

Wczoraj odbyły się ostatnie wy- ścigi i zakończenie regat. (w/s)

Spasski wygrał walkowerem

Dokończenie ze str. 1

przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Szachowej, Federacji Szachowych USA i ZSRR oraz organizatora meczu — Islandzkiej Federacji Szachowej. Fischer stwierdził wprawdzie, że on nie podpisał umowy w Amsterdamie, ale zdaniem organizatorów przy- szła przez niego droga telegra- ficzna zgoda na warunki tej um- owy w pełni zastąpiła ten docie- żanie. Amerykanina sa więc w tej sytuacji nieuzasadnione. Przez cały czwartek trwały per-

traktacje. Islandczycy poszli na- wet na ustępstwa. Zmieniając tak- stawienie kamer, że stały się one całkowicie niewidoczne i nie- słyszalne. Fischer stwierdził jed- nak, że peszy go sama świadom- ość gry przed kamerami i odmó- wił przystąpienia do drugiej par- ti.

O godz. 17.00 czasu miejscowe- go, na którą wyznaczono począ- tek drugiej partii mistrz świata Spasski zasiadł przy szachownicy. Sedzia główny meczu Lothar Schmidt (NRF) włączył zegar Fi- schera, który powinien był wyko- nać pierwszy ruch. Po godzinym oczekiwaniu Lothar Schmidt wstał ze swego krzesła, ogłaszając: „Ro- bert Fischer nie przybył. Zgodnie z międzynarodowymi przepisami szachowymi, zawodnik który nie stawia się do gry w ciągu godzin- ny po wyznaczonym terminie, przegrywa partię walkowerem”. Jest to wypadek bez precedensu w historii mistrzostw świata. Mistrz świata Borys Spasski obja- wiać prowadzenie 2:0. Do zakoń- czenia meczu pozostały jeszcze 22 partie. Następna powinna odbyć się w najbliższą niedzielę. W Rey- kjaviku znów panuje jednak atmo- sfera niepewności. Trudno bo- wiem przewidzieć, jakie będą na- stępne „posunięcia” Fischera. (o-b)

Pojedynek żużlowców Opola i Gniezna

W niedzielę odbędzie się na to- rze żużlowym Gniezna interesują- cy pojedynek towarzyski, w któ- rym zmierzą się zawodnicy I-ligo- wej drużyny Kolarza z Opola z II-ligowym zespołem gnieźnieńskie- go Startu. Gospodarze wystąpią wzmocnie- ni dwoma reprezentantami gorz- skiej Stali: E. Janczarem i Z. Ple- chem, zawodnikami, którzy test re- zerwowym w europejskim finale indywidualnych mistrzostw świata. Początek zawodów o godz. 18.00. (x)

Przerwa w szybowcowych mistrzostwach świata

Wbrew poprzednim planom, w czwartek nie udało się przeprowa- dzić kolejnej konkurencji na roz- grywanych w Vrsac XIII Szybow- cowych Mistrzostwach Świata. Nie nadzwyczajne były warunki lot- ne, a ponadto jeszcze we czwar- tek powracali do Vrsac piloci, któ- rzy ładowali w przegrodym tere- nie podczas wtorkowej konkuren- cji.

Okazało się, że niektórych za- wodników członkowie ich ekip szu- kali po kilkanaście godzin. Byli mistrz świata — Harro Woeld (Au- stria) odnaleziony został w gór- skim terenie w okolicach Skopje dopiero po 18-godzinnych poszuki- waniach. W tych niezwykle trud- nych warunkach egzamin zdała polska ekipa, która była w stałej łączności radiowej z pilotami i nie miała żadnych trudności ze zloka- lizowaniem miejsca ich lądowania. Nasi zawodnicy powrócili więc do Vrsac już w środę w południe — jako jedni z pierwszych.

Późne powroty zawodników o- późniły również pracę komisji sęd- ziewskiej. W czwartek wieczorem znane były jedynie fragmentarycz- ne, a nieoficjalne wyniki klasy Standard. Według nich, drugą kon- kurencję wygrali podwójnie pilo- ci Związku Radzieckiego — Ku- zniecowa i Rudenski przed Woel- dem i Reichmanem (NRF). Po dwóch konkurencjach — wg nie- oficjalnych danych — liderem jest nadal Moffat (USA) przed Rud- skiem, Reichmanem, a na czwarte miejsce awansował Jan Wróblew- ski.

W klasie otwartej natomiast wia- domo tylko, że zwycięzcą drugiej konkurencji został Johnson (USA). Oficjalne wyniki II konkuren- cji oraz łączna klasyfikacja po dwóch — podane zostały wczoraj. (o-b)

Zawody lekkoatletyczne w Rawiczu

Rozegrane w Rawiczu na stadio- nie Gazometu zawody lekkoatle- tyczne w ramach II rzutu o dru- żynowe mistrzostwo Polski na szczeblu okręgu, przyniosły zwy- cięstwo Orkanowi Ostrzeszów — 176 pkt. przed MZKS-em Rawicz — 161 pkt. Lubuszaninem Trzcia- ka — 139 pkt. i LKS Pleszew — 82 pkt.

Na zawodach, które odbyły się przy bardzo sprzyjających warun- kach atmosferycznych uzyskano szereg dobrych wyników, do któ- rych zaliczyć należy: kobiety — 100 i 200 m — Bożena Pietralczyk (Orkan) 12.8 i 26.8; 400 m — We- ronika Kaczmarek (MZKS Ra- wicz) 59.8; 800 m — Stefania No- wak (Orkan) — 2:21.7; 4x400 m — MZKS Rawicz 4:15.0; 11 m ppł — Teresa Pokrywka (MZKS Rawicz) 16.5.

Mężczyźni: 100 m — Jerzy Luch (Lubuszanin) 11.5; 200 m — Ry- szard Jankowiak (MZKS Rawicz) 23.4; 400 m — Roman Spalony (Pleszew) 52.1; 1500 m — Stefan Nowicki (MZKS Rawicz) 4:24.2; 5000 m — Marian Wyrwas (Orkan) 15:29.6. (mas)

W tych dniach zginął tragicznie SŁAWOMIR JARZĘBSKI

z kl. IV e i Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Marcinkowskiego, uczeń zdolny, utalen- towany, bardzo koleżeńsk i wartościowy wychowanek.

W głębokim bólu pogrążonej Rodzinie skła- damy serdeczne wyrazy współczucia

Dyrekcja — Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski
i Liceum Ogólnokształcącego
im. K. Marcinkowskiego.
19585gpr

Dnia 14 lipca 1972 r. zmarł FRANCISZEK JANAŚKIEWICZ

mistrz cholewarski, długoletni, aktywny, ceniony członek Cechu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15, na cmentarzu junikowskim.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokie- go współczucia

składają
Zarząd, Członkowie i Pracownicy
Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu.
19689c

Dnia 13 lipca 1972 r. zmarł opatrzony Sa- kramentami św. w wieku lat 62 ZBIGNIEW CIEŚLICKI

mój najlepszy, najtroskliwszy mąż i przyjaciel, najdroższy ojciec, dziadek, teść, brat, wujek i szwagier

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16, z domu pogrzebowego przy cmen- tarzu w Obornikach.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Oborniki, Maj, Dobrzyckiego 7. 19637g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1972 r. odszedł od nas w wieku 77 lat, po długiej chorobie — opatrzony Sakra- mentami św. mój ukochany mąż, tatuś, brat, teść, dziadek, pradziadek, wujek i szwagier, śp.

STANISŁAW PRZYBYLSKI

p. porucznik rezerwy 21 Warszawskiego Pułku Piechoty, Uczestnik Powstania Wielkopolskie- go, I wojny światowej, Powstania Warszaw- skiego. Za swe zasługi został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Pol- ski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem za Warszawę, Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 13, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną

Poznań, ul. Czesława 19 a m. 2. 19654g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lipca 1972 r. zginął śmiercią tragiczną mój mąż, ojciec, zięć i szwagier

KAZIMIERZ GAŁUSZKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Poznań, ul. Czesława 19 a m. 2. 19652g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1972 r. zmarła nasza droga mamusia i babunia, śp.

EMILIA BIELAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 11.55, na Junikowie.

Stroskani
córka, zięć i wnuki

Poznań. 19677g

Praca • Nauka

Ucznia przyjmje Zakład Kominiarski Poznań, ul. Grochowska nr 8. 19701g

Do szycia z maszyną zik- zak potrzebna — pilne. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 19540g.

Krawka lub krawcową do szycia damskich piaz- czy zatrudnić na stałe. Oferty „Prasa” Grunwal- dzka 19 dla 19672g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurków na Poznań, al. Marcini- kowskiego 2a parter. 17737g

Sprzedaj

Skye teriera 1,5 roczne- go z rodowodem z powo- du wyjazdu tanio sprze- dam. Matejki 29 m. 1., od 18. 19529g

Wytwórnia wózków dzie- cięcych poleca najnowsze modele. Poznań, Kwiat- wa 12. 16941g

Sprzedam dwie krowy zdrowe 7 i 3 lata, po wy- celeniu, wydajność mie- ka 22 i 17 litrów dzien- nie. Poznań — Junikowo, ul. Grunwaldzka 384. 19368g

Sprzedam tanio nową prasę do tworzyw sztuc- nych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19366g.

Sprzedam biurko cepe- liońskie jasne. Adres wskaze „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 18142g.

Nadwyżkę sadzonek goź- dzików ukoronionych — sprzedam w lipcu. Tel. 479-96. 18133g

Samochody

Sprzedam Fiata 1300 na włoskich częściach. Poz- nań, Dąbrowskiego 97 c m. 4, tel. 403-03. Sobota od 18 i niedziela od 9. 19626g

Sprzedam Trabant 600, stan dobry. Puszczyców- sk, telefon 149. 18140g

W dniu 14 lipca 1972 r. po długich cierpie- niach odszedł od nas na zawsze opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, kocha- ny ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW TACIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 14.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnuki

Poznań, Asnyka 3. 19683g

Dnia 13 lipca 1972 r. zmarła po dłuższej cho- robie w wieku 79 lat, nasza kochana matka, teściowa i babcia

JADWIGA TESZNER

z domu Hoppe

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim.

córka z rodziną 19730g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1972 r. zmarł nagle ukochany syn, mąż, brat, szwagier i stryj, przeżywszy lat 58

doc. dr hab. TADEUSZ WRÓBLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA 19718g

Poznań, Jeżycka 9/11 m. 12. 19718g

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zaw- sze, po krótkiej chorobie, najdroższy i ni- gdy niezapomniany ojciec, nasz ukochany i troskliwy dziadek i teść, przeżywszy lat 78, śp.

WINCENTY PAWŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm., o godz. 15.45, z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
RODZINA 19676g

Poznań, Jackowskiego 19 m. 13. 19676g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i siostra, ukochana babcia i prababcia, przeżywszy lat 79, śp.

FRANCISZKA DRATWA

z domu Korytowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA 19607g

Poznań, ul. Szamarzewskiego 30 m. 23. 19607g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1972 r. odszedł od nas nagle i nie- spodziewanie najdroższa matka, teściowa, bab- cia i prababcia, przeżywszy lat 71

TERESA ROSIŃSKA

z domu Kotusz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14.30, z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pogrążona
RODZINA 19663g

Poznań, Klonowa 10 m. 12. 19663g

Nieruchomości

Z powodu starości sprze- dam tamto 5 ha, ziemi pszenno-buraczanej przy Poznaniu, blisko tramwa- ju. Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 19367g.

Poznaniu willa wolnosto- jąca cała wolna 900.000 zł, podobna inna przy tram- waju 750.000,—, połowa willi bliźniaczej standar- dowej budowy 650.000,—, podobna inna granica miasta 500.000,—, peryfe- riach miejscu letnisko- wym, willka piękna 500.000,—, podobna inna 450.000,—, jeszcze inna przy lesie 350.000,—, poło- we ogrodnictwo 1 ha, no- wa willa 350.000,— Adam ski, Poznań, Matejki 33a. 19539g

Zguby • Różne

Kot czarny, łapki, szyla, wasy białe, zaginął 12 bm. Grochowska między Grun- waldzką i Marceińską. Zwrot lub wiadomość wy- nagrodze, ul. Piekna 26 tel. 478-34. 19638g

11. 7. 1972 r. zaginął niski czarny kundel z białą łap- ką pod szyla i białymi łapkami. Zwrot za wyna- grodzeniem. Głogowska 80 m. 23. 19590g

Wypożyczalnia najmod- niejszej garderoby ślub- nej, nakryć do chrztu Mickiewicza 20. 17285g

Matrymonialne

Rencistka mieszkaniem posubi renciste. Gwardi- Ludowej 42 m. 15, w pod- wózu wieczorem. 19379g

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo” Poznań, Li- beita 29, poleca swoje us-ługi w kojarzeniu ma-łżeństw. Dysponujemy of-ertami zagranicznymi. Czynne godz. 15—19. 18279g

Panna dobrego charak- teru z mieszkaniem po- subi kawalera rzemieś-lnika, średniego wzrostu, 38—45 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18386g.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica Krańcowa 15 — zatrudnią zaraz:
— TOKARZY lub do przyuczenia w zawodzie tokarz,
— KIEROWCÓW wózków akumulatorowych,
— INSTALATORÓW wodno-kan., hydraulików,
— ELEKTRYKÓW, SPAWACZY gazowo-elektrycz- ny oraz spawaczy posiadających uprawnienia do spawania w osłonie CO₂,
— STOLARZY, KOWALI, MURARZY,
— SZLIFIERZY, FORMIERY, ODLEWNIKÓW,
— MECHANIKÓW samochodowych,
— TOROISTRZA z uprawnieniami PKP, ma- newrowych,
— SPAWACZY — UPALACZY,
— oraz PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do pracy w odlewniach i transporcie wew- nętrznym.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, tel. 720-81, wewn. 213 i 317.
Dojazd tramwajami linii 6, 8, 19 oraz autobusami linii 70 i 72. 5922-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Szamo- tuchach, ul. Chrobrego 17 — zatrudni zaraz:
20 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.
Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Dla dojeżdżających na trasie Poznań — Szamotyły zapewniony dogodny dojazd autobusem zakłado- wym.
Zamieszkowcy pracownicy mają możliwość zakwa- terowania w hotelu oraz wyżywienia odpłatnego w stołówce na miejscu. 880-W1

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarska w Nowym Tomysiu, ul. Ogrodowa 21, wojew. poznań- skie, przyjmie zaraz do pracy w Przetwórni Owoco- wo-Warzywnej w Wojnowicach k/Opalenicy:
MAJSTRA PRODUKCJI
wymagane wykształcenie średnie techniczne + praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w tutejszej Spółdzielni w Komórkę Kadr nr tel. 335.
Przetwórnia Wojnowice znajduje się 32 km od Po- znania na trasie Poznań — Zbąszyń. 825W2

Dyrekcja Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Po- znaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRODICZONY na wykonanie
ROBOT MAŁARSKICH następujących oddzia- łów w budynku Walki Młodych 13: Oddział Neu- rologiczny męski i kobiecy, Oddział Reumatol- ogiczny, Rehabilitacyjny oraz apteki szpitalnej. Słepo kosztorysy do odebrania w Dziale Inwestycji. Termin składania ofert w ciągu 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Szpital zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny. 6114-K1

W dniu 13 lipca 1972 r. opatrzony Sakra- mentami św. zmarł w wieku 87 lat, mój ukochany mąż, ojciec i dziadek,

JAN KACZMAREK

członek ZBoWiD-u

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 11.40, na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, ul. Kozia 21 m. 4. 19685

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zaw- sze po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż, dobry ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 57

JÓZEF PAWELA

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 13.40, z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W smutku pogrążona
RODZINA 19679g

Poznań, Dominikańska 5 m. 3. 19679g

† W dniu 13 lipca 1972 r. zmarł przeżywszy 67 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dzia- dek, śp.

PIOTR CHUDZICKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 16, na cmentarzu w Zabikowie.

o bolesnej stracie zawiadamiają
żona, córki, zięciowie, syn, synowa i wnuki

Poznań, Kowalewiczka 19. 19689g

† Dnia 13 lipca 1972 r. odszedł od nas na zaw- sze, przeżywszy lat 84, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i wujek

JÓZEF TRZCIAŁEK

powstańca wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 lipca o godz. 10.25 na Junikowie.

W żalu pogrążona
żona z rodziną 19688g

Poznań, Wawrzyniaka 15. 19688g

† Dnia 13 lipca 1972 r. zmarł nagle mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

ADAM BANASZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 13.25, na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina 19690g

Poznań, Mielżyńskiego 20 m. 3. 19690g

† Dnia 14 lipca 1972 r. odszedł od nas na zaw- sze po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz czcigodny ojciec, i teść oraz drogi dziadziuś, śp.

FRANCISZEK JANAŚKIEWICZ

przeżywszy lat 65

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 15.10, na cmentarzu junikowskim.

Wakacje dla wszystkich



Na zdjęciu: młodzież przy szymborze.

Fot. — St. Nowak

Bawią się i uczą — odpoczywając

Kolonijne miasteczko dzieci pracowników PGR woj. poznańskiego w Białejewku k/Kórniku od pierwszego dnia wakacji tętni gwarem pięciuset z górą uczestników. Rozmieszczeni w kilkudziesięciu różnokolorowych pawilonach wśród lasu, zażywają kąpiele w przyległym jeziorze. Dzieci nie narzekają na brak atrakcyjnych zajęć i rozrywek.

Starsze dzieci przechodzą kurs znajomości przepisów ruchu drogowego, z czego po złożeniu egzaminu uzyskują odpowiednie zaświadczenie. Przeprowadza się także szkolenie z zakresu PCK I i II stopnia. Kółka zainteresowań wprowadzają w tajniki modelarstwa lotniczego i fotografii. Prawdziwą atrakcją i zarazem wspólną pomocą, realnie przybliżającą arkana modelarstwa —

to prawdziwy szybowiec „Bocian”, który dzięki staraniom kierownika kolonii Laskowskiego, został подарowany przez Aeroklub Poznański.

Kolonija posiada kilkanaście młodzieżowych rowerów, na których dzieci zwiedzają najbliższe okolice. Jednocześnie w praktyce sprawdzają nabyte na kursie wiadomości z przepisów ruchu drogowego. Rowerów jednak dla wszystkich nie starcza, kierownictwo postanowiło więc zakupić nowe rowery. Niestety, sklep MHD Artykułów Użytku Kulturalnego w Poznaniu przy ul. Wielkiej odmówił ich sprzedaży, zasłaniając się zarządzeniem rzekomo zabraniającego sprzedaży rowerów dla PGR. To chyba nieporozumienie. Trzeba aby dyrekcja MHD wyjaśniła nieporozumienie. (sn)

Łączą piękne z pożytecznym

W internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 im. K. Świerczewskiego w Lesznie czynny jest obóz szkoleniowo-wypoczynkowy przysposobienia obronnego Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Uczestniczy w nim młodzież szkół średnich z Poznania.

Celem miesięcznego zgrupowania — mówi komendant obozu, Władysław Czarniawski — jest przygotowanie młodzieży do pełnienia funkcji instruktorów przysposobienia obronnego. Po przeszkoleniu młodzież będzie służyła pomocą nauczycielom szkół średnich w realizacji programu nauki z zakresu zagadnień przysposobienia obronnego.

Oprócz zajęć programowych młodzież korzysta z rozrywk i wypoczynku. Zwiedzono lotnisko Centrum Wyszkolenia Lotniczego Aeroklubu PRL w Lesznie, gdzie z zainteresowaniem obserwowano treningi kadry pilotów przygotowujących się do mistrzostw świata

bronnego. Po przeszkoleniu młodzież będzie służyła pomocą nauczycielom szkół średnich w realizacji programu nauki z zakresu zagadnień przysposobienia obronnego.

OBORNKI DLA TURYSTÓW
OBORNKI. Podczas odbytej ostatnio sesji Powiatowej Rady Narodowej w Obornikach zatwierdzono m. in. program rozbudowy obiektów turystycznych w bieżącej pięciolatce. Zamierzenia w tej dziedzinie są szerokie, czemu sprzyjają walory turystyczne terenu. Poprzednią pięciolatkę zamknięto liczbą 611 miejsc noclegowych, podczas gdy w 1975 r. w obiektach turystycznych będzie ich razem 1500. (bop)

zawsz o wszystkim

BRAK MAGLA

WRONKI. Już dwa miesiące trwa naprawa magla elektrycznego w Wypożyczalni Sprzętu Domowego WSS. W tej sytuacji w mieście liczącym ponad 10 tys. mieszkańców aktualnie czynny jest tylko jeden magiel ręczny. Czas żeby duże koleje oczekiujących na możliwość korzystania z magla dostrzegł wreszcie Zarząd WSS we Wronkach. (mip)

DODATKOWA PRODUKCJA

GNIEZNO. W ramach akcji „20 miliardów” gnieźnieńska wieś zademonstrowała dodatkowy wzrost produkcji rolnej o łącznej wartości ponad 68 mln zł. Zobowią-

su — rozmowa; 12.35 Zespół Pieśni i Tańca; 12.47 Rep. literacki pt.: „Zosia”; 13.15 Na południe od Czantorii; 13.35 Z teatrem i Armii na szlaku zwycięstwa; 14 Kompozytor (przyszłego) tygodnia — K. Kurpiński; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert życzeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR: „Ziemie przypisywane”; — słuch.: 17.20 Graj, gracyku... — wybieramy najlepszą kapelę ludową; 18.03 Radio wa piosenka miesiąca; 18.30 Marek Sart przedstawia polską muzykę instrumentalną; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Matysiaki”; 21 Radość muzyki przebiegów; 21.30 Zespół „Dziwiatka”; — Radioforum 25; 22 Piosenki od reki; 22.30 Pół na pół — magazyn z muzyką; 23.10 Do Studia S1 zaprasza B. Klimczuk; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.45 Zauwagi i uśmiechnięci; 8 Moskwa z melodiami i piosenkami — słuchaczom polskim; 8.35 Kawa — słuchaczom polskim; 8.45 Wielkopolska Radiopiosenka; 9.10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Muzyka z Tijuany; 13.55 Program z dwunastki; 15 Wakałyjny teatr: „Wszystkie sągi w górę”; — słuch.: 15.46 Piosenki bez słów; 16 „Na obczyźnie”

w akrobacji samolotowej we Francji.

W chwilach wolnych od zajęć młodzież bierze udział w pracy społecznej. Porządkują teren wokół internatu i boisko oraz bierze udział w akcji żniwnej. (r)

Pod harcerskimi namiotami

Od pierwszych dni lipca w Mielenie (powiat gnieźnieński) nad jeziorem, otoczonym dookoła lasami rozbili namioty harcerze gnieźnieńskiego Hufca ZHP. Ponad dwustuosobowa grupa młodzieży w obozie pod nazwą „Orle Gniazdo” spędza wakacje. Wraz z gnieźnieńskimi zuchami i harcerzami w mieleńskich lasach wypoczywają także zuchy i harcerze z Ketrzyna.

— Co dzisiaj macie w planie zajęć? — pytamy komendanta Zenona Wiśniewskiego.

— Dzisiaj odbędzie się sportowa olimpiada. Jutro hufiec otrzyma imię Bolesława Chrobrego. Odbędzie się ponadto turniej rycerski, gry terenowe i zręcznościowe itp.

— Słyszeliśmy także o pracach społecznych.

— Tak. Na polach PGR Łabiszynek przepracowaliśmy 360 godzin przy wrywaniu chwastów z kartofliska.

— Kiedy kończy się I turnus?

— W najbliższą niedzielę, a potem przyjeżdża młodzież na kolonie dwa turnusy. Oby tylko pogoda dopisała.

— Tego Wam serdecznie życzymy. Czuwaj! (V)

Cenna inicjatywa w Nowotomyskiem

Wysiłkiem społeczeństwa — nowy dom kultury

Powiat nowotomyski dysponuje liczną bazą placówek upowszechniania kultury i oświaty. Jednak i pod tym względem odczuwa się tutaj pewne niedostatki i dotyczy to przede wszystkim braku odpowiedniego centrum kulturalnego, placówki, która dostarczałaby wzorów do działania, służyć jednocześnie wszystkim placówkom kulturalno-oświatowym powiatu pomocą instrukcyjno-metodyczną. Mowa tu o Powiatowym Domu Kultury.

Nowy Tomyśl posiada PDK, trudno jednak nazwać bazą kulturalną budynek, w którym ta placówka się obecnie mieści. Jest on stary, zbudowany z pruskiego muru, niezdający do dalszej eksploatacji ze względu

na swój bardzo zły stan techniczny. Koszt jego remontu znacznie przewyższyłby wartość obiektu.

W tej sytuacji na szczególne uznanie zasługuje cenna inicjatywa społeczeństwa powiatu nowotomyskiego, które postanowiło czynem społecznym wybudować nowy Powiatowy Dom Kultury. Należy stwierdzić, że nie jest to pierwsza tego typu inicjatywa mieszkańców powiatu nowotomyskiego. Czynem społecznym powstał już w powiecie kilka placówek kulturalno-oświatowych. Wymienić tu należy piękne domy kultury w Opalenicy, Lwówku, Buku, Grodzisku, Ptaszkowie oraz Powiatową Miejską Bibliotekę Publiczną w Nowym Tomyślu.

Wychodząc naprzeciw żądaniom społeczeństwa powiatu w maju br. powołano z inicjatywy Komitetu Powiatowego PZPR oraz Prezydium PRN w Nowym Tomyślu — Społeczny Komitet Budowy Powiatowego Domu Kultury, którego przewodniczącym wybrano Franciszka Chaladusa — dyrektora NBP w Nowym Tomyślu. W skład Komitetu powołano przedstawicieli szerokiego kręgu społeczeństwa powiatu nowotomyskiego.

Do chwili obecnej Komitet zakupił już dokumentację typową, wykonał szereg prac przygotowawczych, związanych z budową i zamierza jeszcze w IV kwartale br. przystąpić do realizacji tej inwestycji.

Obiekt będzie zlokalizowany przy ul. Tysiąclecia, obok pięknych i nowych gmachów Liceum Ogólnokształcącego i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Posiadać będzie salę amfiteatralną na 400 miejsc, klubo-kawiarnię, liczne pokoje zajęć i pracownię polittechniczną. Koszt budowy wraz z wyposażeniem określa się na ok. 15 milionów złotych. Oddanie obiektu do użytku przewiduje się w XXX rocznicę wyzwolenia powiatu nowotomyskiego spod jarzma okupacji hitlerowskiej.

Społeczny Komitet Budowy Powiatowego Domu Kultury liczy na ofiarę pomocy całego społeczeństwa powiatu nowotomyskiego w realizacji tego zadania. (jod)

Prezent średzkich POM-owców



Jak już informowaliśmy w Środzie powstał piękny zbiornik retencyjny o powierzchni 22 ha. Wokół niego zlokalizowane zostaną ośrodki rekreacyjne średzkich zakładów pracy. Niedawno pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Środzie w czynny społeczny zbudowali pomost metalowy. Prace z nim związane szacuje się na około 90 000 zł. Ponadto pracownicy POM rozpoczęli budowę rowerów wodnych, zarówno dla zbiornika w Środzie, jak i dla swego ośrodka wypoczynkowego w Zaniemyślu. Piękna pogoda sprzyja przyspieszeniu realizacji swoich zobowiązań. Na zdjęciu: montaż pomostu. (jk)

Fot. — „Głos”

Szkolenie referentów ubezpieczeniowych

W związku z wejściem w życie ustawy o zasiłkach chorobowych oraz przedłużeniu urlopów macierzyńskich zmienia się system obliczania zasiłków. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu organizuje we wszystkich powiatach szkolenie referentów ubezpieczeniowych. Szkolenia odbędą się:

17 lipca 1972

W Kościanie: w Wytwórni Wyrobów Tytoniowych o godz. 9 dla referentów z miasta o godz. 12 dla referentów zakładów z powiatu.

W Obornikach: w Zakładach Miesnych o godz. 11 dla referentów z miasta i powiatu.

W Śreńcu: w Miejskim Handlu Detalicznym o godz. 9 — dla referentów z miasta Śreńca, o godz. 12 dla referentów z powiatu.

18 lipca 1972
Gnieźnie: w Klubie BHP „Cu krowni” Gnieźno o godz. 8 dla referentów z miasta, o godz. 12 dla referentów z powiatu.

Lesznie: — w Leszczyńskiej Fabryce Oku Budowlanych o godz. 8 dla referentów z miasta, o godz. 12 dla referentów z powiatu.

Szamotuła: w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Tłuszczowego o godz. 9 dla referentów z Szamotuł o godz. 12 dla referentów z powiatu.

19 lipca 1972
W Nowym Tomyślu: w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych o godz. 9 dla referentów z miasta o godz. 12 dla referentów z powiatu.

20 lipca 1972
W Środzie: w Prezydium PRN o godz. 9 dla referentów z miasta, o godz. 12 dla referentów z powiatu.

XV. Scen. i reż.: S. Mroczkowski. Scenografia: A. Kapela i S. Mrowiński. Kier. muzyczny: J. Milian. Choreografia — H. Konwiński. Wykonawcy: S. Przybylska, E. Prus, Zespół „Partita”. J. Pietrzak, Poznańska Piętnastka Radiowa, aktorzy teatrów poznańskich, balet i inni. 21.15 — Dziennik TV i wiadomości sport. 21.40 — „Uroki życia w mieście” — fab. film prod. franc. 23.20 — „Rendez vous nad Renem” — eurowizyjny program rozrywkowy.

PROGRAM II: 17.05 — „Z wizytą w praskim metrze” — interwizyjny program rozrywk. TV CSRS; 17.50 (Kolor) — „Na spotkanie ze słoneczkiem” — „Twarza do nieba, twarzą do wiatru” — dokument. film prod. franc. 18.40 (Kolor) — „Spotkania pod równikiem” — kamera, ludzie, zdarzenia; 19.20 (Kolor) — Dobranoc; 19.30 — Monitory; 20.15 — „Sztuka” magazyn artyst.; 20.45 (Kolor) — „Sprzedana naręczona” — (arcydzieła muzyki operowej); w przerwie: ok. 21.30 — Program II proponuje; 23.10 — 24 godziny.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.35 — Przypominamy, radzimy; 8.45 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 9 — „Stawka większa niż życie” — film serijny prod. polski; 9.50 — „W cztery światy stron” odc. XV Australia cz. III; 10.25 (Kolor) — „Przyroda z piosenką” — fab. film polski; 12 — „Pieśni Stanisława Moniuszki” — śpie-

wa Chór Chłopcy i Męski pod dyr. S. Stulgrosza; 12.24 — Film 12.45 — „Po to aby ocalić” — ang. film dok. z serii „Świat, który nie może zginąć”; 13.10 — Dzieńnik; 13.30 — Przemiany; 14 — Dla dzieci „Ula i świat”; 14.20 — „Uśnij mi uśnij mój mały snyczku” — z teki folklorystycznej A. Dygacza; 15.05 — Estrada Literacka; „Obmyślam świat”; Liryczna W. Szymborskiej; 15.50 — „Polonia na świecie”; 16.20 — „W starym kinie” — film archiw.; „Sally — 7 cyrkowej arcy”; 18.45 — „Wieczór bez gwiazdy”; — T. Wiśniewska i A. Lipski; 19.20 (Kolor) — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Ostatni lot Albatrosa” film TV radz. odc. I; 21.15 — PKF; 21.25 — Estradowe spotkania — odc. R; 22.15 — Magazyn sportowy.

PROGRAM II: 15.50 — „Uśmiech Severacka” — dla Młodych Widzów program TV czeskiej; 16.25 — Studio przebojów — progr. rozrywkowy TV NRD; 17 — „Antwerpia od świtu do zmierzchu” — odc. I z cyklu: „Ich dni powszednie”; 17.30 — „Jacy jesteście Polacy” — Melchiora Wańkowicza próba odnowienia — odc. III; 17.50 — „Pokołowanie” — fab. film (studijny) prod. polski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20.05 — „Renesans Północy” (dźwięk i linia) odc. IV; 20.50 — Nowości literatury podróżniczej (Klub Dobrej Książki); 21.20 — Studio wsłoneczne — S. I. Witkiewicz „Wariat i zakonnica”.